

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 3/328

MARZEC 2022

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 36 AUTORÓW, 42 TEKSTY



Jeździmy obwodnicą

Podłęża

str. 2

Będzie remont drogi wojewódzkiej 964

Czeka nas tak długo wyczekiwany remont drogi wojewódzkiej 964 od Woli Batorskiej do Chobotu. 18 lutego ogłoszony został przetarg na wyłonienie wykonawcy inwestycji

str. 3

Wnioskujemy o środki na przebudowę dróg

Gmina Niepołomice złożyła 4 wnioski na przebudowę gminnych dróg do Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych

str. 4

Uchwała krajobrazowa dla Gminy Niepołomice

W dniach od 21 marca do 4 kwietnia 2022 roku odbędą się konsultacje społeczne wstępnych założeń do projektu tzw. „uchwały krajobrazowej”. Materiały będą dostępne na stronie Internetowej gminy Niepołomice

str. 5



DOMY KULTURY
zapraszają
od 7 marca 2022
UCHODźCÓW Z UKRAINY
przebywających w Gminie Niepołomice
na bezpłatne zajęcia artystyczne
dla dzieci i dorosłych

Dom Kultury w Chobocie tel. 502 036 928
Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej tel. 12 251 30 05
Dom Kultury w Zabierzowie Bocheńskim tel. 12 281 68 55
Dom Kultury w Woli Batorskiej tel. 12 281 60 03
Centrum Kultury - Filia Niepołomice Jazy tel. 535 506 206
Dom Kultury w Zagórze tel. 12 281 80 52
Dom Kultury w Słomirogu tel. 12 281 9363
Dom Kultury w Zakrzowcu tel. 12 281 93 66
Dom Kultury w Zakrzowie tel. 12 281 80 33
Dom Kultury w Ochmanowie tel. 12 281 83 24

więcej:
kultura.niepolomice.pl
zakładka Domy Kultury



БУДИНКИ КУЛЬТУРИ
запрошують
бід 7 березня 2022
БІЖЕНЦІВ З УКРАЇНИ,
які перебувають у гміні Неполоміце
на безкоштовні художні заняття
для дітей та дорослих

НОМЕРИ ТЕЛЕФОНІВ:

Будинок культури Хобот (Chobot): 502 036 928
Будинок культури Воля Заб'єжовська (Wola Zabierzowska): 12 251 30 05
Будинок культури Заб'єжув Бохеньські (Zabierzów Bocheński) : 12 281 68 55
Будинок культури Воля Баторська (Wola Batorska): 12 281 60 03
Центр культури Неполоміце Язи (Filia Niepołomice Jazy) : 535 506 206
Будинок культури Заґуже (Zagórze): 12 281 80 52
Будинок культури Сломіруг (Słomiróg): 12 281 9363
Будинок культури Закшовец (Zakrzowiec): 12 281 93 66
Будинок культури Закшув (Zakrzów) : 12 281 80 33
Будинок культури Охманув (Ochmanów): 12 281 83 24

więcej:
kultura.niepolomice.pl
zakładka Domy Kultury

Читати більше:
kultura.niepolomice.pl
Вкладка: Будинки культури (Domy Kultury)

TEMATY MIESIĄCA

2. Jeździmy obwodnicą Podłęża
3. Będzie remont drogi wojewódzkiej 964

TWÓJ URZĄD

4. Wnioskujemy o środki na przebudowę dróg
5. Uchwała krajobrazowa dla Gminy Niepołomice

POMAGAMY

6. Pomoc dla Ukrainy w pigułce
7. Specustawa o pomocy obywatelom Ukrainy
7. Nieodpłatne dyżury psychologów dla osób z Ukrainy

PODATKI

8. Pamiętaj o jednym procencie

NASZA TABLICA

9. Nowelizacja ustawy o OZE
9. Zbiórka dla zwierząt
9. Cyfrowa Gmina

MŁODZIEŻOWA RADA MIEJSKA

10. Młodzieżowa Rada Miejska
11. Dlaczego zostałem radnym?

WOLONTARIAT

12. Orkiestrowo w Niepołomicach

WYDARZENIA

14. PIANO znaczy CICHO, czyli pięknie
14. Poczet królowych na zamku

SPORT

15. Wiosna w Puszczy
16. Lubimy się sponiewierać
17. Pierwsi w tabeli
17. Dwa złote i srebro dla Kyokushin Niepołomice!

EDUKACJA

18. Pieniny i Gorce zimowisko Klubu Podróżnika Turbacz
19. Dwujęzyczne przedszkolaki w Niepołomicach

ASTRONOMIA

20. Marzec 2022

NA FALI

21. Posterunek Mobilny w akcji

CZYSTE POWIETRZE

23. Rządowy program STOP SMOG

BIBLIOTEKA

28. Zwierzęta Puszczy Niepołomickiej
29. Lutowy Klub Czytelnika
29. 29 stycznia 1944 r.

NGO-SY

31. Mam Prawo Wiedzieć

HISTORIA

32. Złoty wiek malarstwa holenderskiego

NIEPOŁOMICKIE BIOGRAFIE

34. Taka okazja już się nie zdarzy
38. Jan i Łucja Szelańowie z Zakrzowca

FELIETON

42. Coś od siebie

PSYCHOLOGIA

43. Użytki wśród młodzieży

DOM KULTURY SIEDLISKO

44. Manga i Anime w Siedlisku
44. Pasjopaci. Kim są i gdzie ich szukać?

CZTERY ŁAPY

46. Emi – delikatna i trochę nieufna
48. Syndrom urologiczny kotów (SUK)

PAMIĘTAJ, ZŁÓŻ DEKLARACJĘ
o źródłach ogrzewania budynków



www.ceeb.gov.pl



właściciel / zarządca



Projekt "Centralna Baza Emisyjności Budynków (CEEB)"
jest realizowany w ramach programu „Zintegrowany
system ograniczania niskiej emisji (ZONE)”.

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja: ul. Zamkowa 9a, 32-005 Niepołomice
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00

e-mail: joanna.kocot@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot
Korekta: Małgorzata Zalewska-Zemła
Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca,
ponadto zastrzega sobie prawo do skracania
artykułów, opatrywania ich własnym tytułem
i korespondencji.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Krzysztof Biliński
Druk: Rafał Krasny Drukarnia Papillon
<https://www.drukarniapapillon.pl/>

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia
Prasy Lokalnej.

Jeździmy obwodnicą Podłęża

10 marca to ważny dzień dla mieszkańców naszej gminy, a w szczególności mieszkańców Podłęża. To od tej daty możemy korzystać z nowo otwartej obwodnicy, która odciąży Podłęże i Niepołomice, zwiększy bezpieczeństwo oraz poprawi dostęp do strefy inwestycyjnej

Inwestycja pochłonęła ponad 62 mln zł. Dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego wyniosło 34 mln zł, a wkład budżetu państwa to cztery miliony złotych. Z budżetu gminy Niepołomice na przedsięwzięcie przeznaczono ponad 24 mln zł.

W ramach zadania powstało 2,2 km nowej drogi, łączącej wschodnie rondo przy zjeździe z autostrady z ulicą Kwiatkowskiego w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej.

Wyczekiwana od dawna obwodnica była od początku planowana w pakiecie ze zjazdem z autostrady (otwartym w 2020 roku). Umowę na ten odcinek drogi podpisali burmistrz Roman Ptak, Andrzej Gruszka oraz Arkadiusz Kierkowicz z – wyłonionej w przetargu – Eurovii 15 stycznia 2019.

Jednak, by powstał wspomniany 2,2 km odcinek nowej drogi, konieczne było wybudowanie dwóch przepustów nad rzekami Bogusławą i Podłężanką oraz 150-metrowej estakady nad torami kolejowymi. To właśnie te obiekty inżynierskie – stanowiące główny koszt – wymagały czasochłonnych uzgodnień z Wodami Polskimi i koleją, co ostatecznie opóźniło początek robót przy budowie obwodnicy.

We wrześniu 2020 otrzymaliśmy ZRID – ostatni dokument wymagany do rozpoczęcia budowy obwodnicy – dzięki czemu konsorcjum firm Eurovia Polska S.A. oraz Nowak-Mosty Sp. z o.o. rozpoczęło budowę obwodnicy.

10 marca przecięliśmy wstęgę otwierając tą ważną dla mieszkańców inwestycję. Jednak na tym nie koniec. Mamy już zagwarantowane środki na realizację II etapu obwodnicy Niepołomic. Inwestycja obejmować będzie częściową przebudowę ulic Wimmerra, Kolejowej oraz Kwiatkowskiego, a także przebudowę siedmiu skrzyżowań w tym rejonie.

Łączące się w jeden ciąg komunikacyjny: zjazd z autostrady A4, obwodnica



Podłęża oraz rozbudowana obwodnica Niepołomic kończąca się na drodze krajowej 75, zapewnią zmniejszenie ruchu samochodowego w centrum Nie-

połomic, ograniczą praktycznie do minimum wjazd ciężkich samochodów do miasta, a przebudowane skrzyżowania poprawią bezpieczeństwo i skutecznie

upłynięcia ruchu w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej.

Nie byłoby dziś tej inwestycji, gdyby nie praca i zaangażowanie wielu osób, dziękujemy wszystkim i każdemu z osobna. Szczególne wyrazy podziękowania składamy na ręce: Wojewody Małopolskiego Łukasza Kmity, Wicemarszałka Województwa Małopolskiego Łukasza Smółki, posła Marka Sowy (Marszałka Województwa Małopolskiego w latach 2010-2015), Jacka Krupy (Marszałka Województwa Małopolskiego w latach 2015-2018), Wojciecha Kozaka (Wicemarszałka Województwa Małopolskiego w latach 2006-2018), posła Rafała Bochenka, Przewodniczącego Rady Powiatu Wielickiego Tomasz Tomali, dyrektora Zarządu Dróg

Wojewódzkich w Krakowie Katarzyny Węgrzyn-Madei oraz jej zastępcy Roberta Góreckiego. Wielkie podziękowania również dla wykonawców dla szefów i pracowników konsorcjum firm Eurovia i Nowak Mosty, dla Szczepana Garpiela, autora koncepcji, Macieja Antoniewicza, projektanta drogowego oraz Mariusza Potępy i Krzysztofa Hałasa z firmy Inko, sprawującej nadzór nad inwestycją. Z ramienia Gminy Niepołomice swoją energią i zaangażowanie dołożyli tu wiceburmistrz Adam Twardowski, Grzegorz Sendor, Beata Kolasa, Agnieszka Ligeza, Stanisława Krawczyk, Krystyna Pichór, Anna Topór, Wojciech Biernat, Maciej Made-rak, Łukasz Sendor i Marek Mosurski. Dziękuję Wam i zespołom, z którymi

pracowaliście. Wykonaliście świetną pracę, z której wszyscy możemy być dziś dumni!

Dziękujemy też mieszkańcom Podłęża za cierpliwość i wiarę, że uda się wszystko doprowadzić do końca.

Projekt nr RPMP07.01.01-12-0146/18 pn. „Budowa obwodnic Podłęża i Niepołomice w nowym przebiegu drogi wojewódzkiej 964 wraz z połączeniem Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej z siecią dróg międzynarodowych – etap I” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

ROMAN PTAK

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Będzie remont drogi wojewódzkiej 964

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Czeka nas tak długo wyczekiwany remont drogi wojewódzkiej 964 od Woli Batorskiej do Chobotu. 18 lutego ogłoszony został przetarg na wyłonienie wykonawcy inwestycji

Przebudowa drogi planowana jest od Woli Batorskiej, przez Zabierzów Bocheński, Wolę Zabierzowską aż po Chobot.

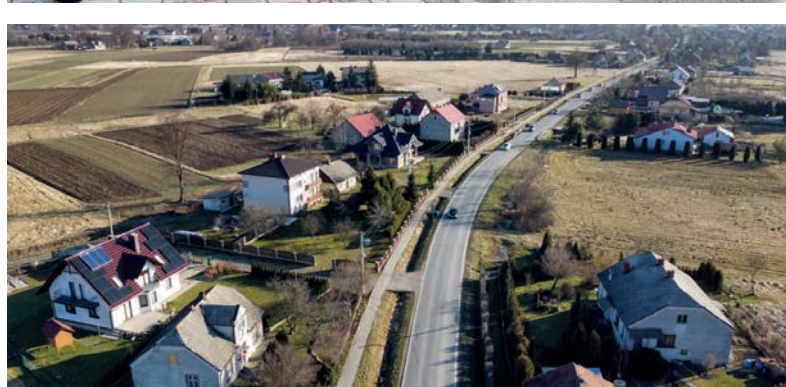
Jezdnia w tych miejscowościach ma być dostosowana do parametrów drogi –

biegnącej od ronda przy magistracie do granicy z Wolą Batorską (remontowana około 5 lat temu).

W ramach przedsięwzięcia przebudowane zostaną skrzyżowania od Woli Batorskiej do Chobotu. Wybudowany

będzie również chodnik na brakujących odcinkach od Woli Zabierzowskiej do Chobotu oraz wyremontowany istniejący, a także w Woli Batorskiej od szkoły przy stadionie sportowym do Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej (w miejscu, w którym chodnik już jest, powstanie po drugiej stronie jezdni).

Projekt i pozwolenia na budowę już są. Czekamy teraz na wyłonienie wykonawcy i szczegółowy harmonogram robót.



Wnioskujemy o środki na przebudowę dróg

Gmina Niepołomice złożyła 4 wnioski na przebudowę gminnych dróg do Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Ubiegamy się o środki na modernizację: ul. Trudnej, Wrzosowej, Czerwonych Beretów, Pięknej i Cmentarnej w Niepołomicach oraz przebudowę drogi gminnej w Słomirogu – od centrum sołectwa w kierunku drogi krajowej 94

Zdajemy sobie sprawę z konieczności rozbudowy tych dróg. Dla mieszkańców są to kluczowe inwestycje. Rozbudowa ulic wpłynie bowiem nie tylko na zwiększenie bezpieczeństwa, ale poprawi też ich komfort życia. Na decyzję w sprawie dofinansowania wniosków poczekamy do połowy roku.

Wniosek 1

Rozbudowa ulicy Trudnej w Niepołomicach (Jazy)

Inwestycja obejmuje rozbudowę ulicy Trudnej (o długości około 650 m) w Niepołomicach. Projekt zakłada budowę jednostronnego chodnika, poszerzenie jezdni, budowę kanalizacji deszczowej, likwidację kolizji sieci i montaż elementów uspokojenia ruchu.

Decyzję ZRID (decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej) dotyczącą tej inwestycji powinniśmy uzyskać do końca czerwca 2022 r. Przewidywana wartość inwestycji: 4 900 000 zł

Wniosek 2

Rozbudowa ulicy Wrzosowej i ulicy Czerwonych Beretów w Niepołomicach (Boryczów)

Inwestycja obejmuje rozbudowę ulicy Wrzosowej (od ul. Cmentarnej do skrzyżowania z ul. Czerwonych Beretów) i ulicy Czerwonych Beretów w Niepołomicach wraz z budową ronda. Projekt zakłada budowę jednostronnego chodnika, poszerzenie jezdni, budowę kanalizacji deszczowej, likwidację kolizji sieci i budowę oświetlenia.

Decyzję ZRID (decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej) dotyczącą tej inwestycji powinniśmy uzyskać do końca wakacji 2022 r. Przewidywana wartość inwestycji: 10 500 000 zł



Wniosek 3

Rozbudowa i przebudowa ulicy Pięknej i Cmentarnej w Niepołomicach (od alei Dębowej do ulicy Wrzosowej)

Inwestycja polegać będzie na rozbudowie ulicy Pięknej (od alei Dębowej do ulicy Daszyńskiego) i przebudowie ulicy Cmentarnej (od ulicy Daszyńskiego do ulicy Wrzosowej) w Niepołomicach. Projekt zakłada budowę jednostronnego chodnika o szerokości 2 m, poszerzenie jezdni, likwidację kolizji sieci i przebudowę innych urządzeń.

Projekt do realizacji w trybie zaprojektuj i buduj. Przewidywana wartość inwestycji: 3 000 000 zł

Wniosek 4

Przebudowa drogi gminnej w Słomirogu, od centrum sołectwa w kierunku drogi krajowej 94. Ten wniosek złożyliśmy w ramach programu wsparcia gmin popegeerowskich.

Planowane jest tam wykonanie nawierzchni jezdni bitumicznej z poszerzeniem istniejącej jezdni do szerokości 5,5 m wraz z poszerzeniami na łukach oraz jednostronnym poboczem utwardzonym o szerokości 0,75 m po zachodniej stronie drogi gminnej.

Jezdnie drogi gminnej ograniczona będzie od strony wschodniej krawężnikiem drogowym, za którym zlokalizowany będzie chodnik z kostki betonowej. W ramach inwestycji wykonana będzie odcinkowo sieć kanalizacji deszczowej wraz ze studniami rewizyjnymi oraz wpustami ulicznymi zlokalizowanymi przy krawężniku.

Pozwolenie na budowę powinniśmy uzyskać do końca września 2022 r. Przewidywana wartość inwestycji: 5 000 000 zł.

JOANNA MUSIAŁ, AGNIESZKA LIGĘZA
UMiG w Niepołomicach

Uchwała krajobrazowa dla Gminy Niepołomice

Od 21 marca do 4 kwietnia 2022 roku odbędą się konsultacje społeczne wstępnych założeń do projektu tzw. „uchwały krajobrazowej”. Materiały będą dostępne na stronie Internetowej gminy Niepołomice: krajobraz.niepolomice.eu



Niepołomice są obszarem bogatym w wysokiej wartości obszary przyrodnicze oraz obiekty, które stanowią zabytkową architekturę tego regionu. Obecność walorów naturalnych na terenie gminy można zauważyć m.in. w Puszczy Niepołomiczkiej, która jest doskonałym przykładem terenu o cennych wartościach przyrodniczych, jak i miejscem rekreacji i wypoczynku mieszkańców Niepołomic oraz turystów odwiedzających te tereny. Z tego powodu ważnym jest zapewnienie odpowiedniego poziomu estetyki przestrzeni, która powinna podkreślać cenne wartości jakie można spotkać w przestrzeni Niepołomic. Urokliwe miejsca przyrodnicze, są wzbogacane poprzez krajobraz społeczno-kulturowy i kontekst historyczny gminy, objawiający się m.in. w dużej ilości zabytków architektonicznych obecnych na tym terenie, z pośród których bez wątpienia najważniejszymi są Zamek Królewski i Kościół Parafialny w Niepołomicach, Klasztor Benedyktynki w Staniątkach, otoczenie Kościoła w Zabierzowie Bocheńskim, czy zabytkowy układ urbanistyczny Niepołomiczkiego Rynku.

Występowanie tych cennych obiektów, które posiadają różne potrzeby z zakresu ochronny jakości ich najbliższego otoczenia wymaga zapewnienia ochrony krajobrazu gminy, który powinien podkreślać piękno i unikalny charakter każdej z miejscowości w gminie. Z tego powodu począwszy od 2019 roku toczą się prace nad tzw. uchwałą krajobrazową dla gminy Niepołomice, która będzie miała na celu usystematyzowanie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, tak aby wspomóc pozytywne trendy dotyczące kształtowania estetyki w przestrzeni i uwydatnić cenne wartości danych obszarów.

Prace nad projektem uchwały krajobrazowej zostały rozpoczęte na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Niepołomicach nr VI/48/19 z dnia 27 marca 2019 roku,

która to zainicjowała proces przygotowania projektu uchwały. Dokument w swoim założeniu ma na celu m.in. usystematyzowanie zasad rozmieszczania urządzeń reklamowych, tak aby te nie dominowały cennych wartości przestrzeni Niepołomic, zachowując jednocześnie możliwość sytuowania reklam zgodnie z projektowanymi zasadami. W zakresie ogrodzeń i elementów małej architektury przepisy określą sposób ich usytuowania oraz użyte do ich realizacji materiały. W obszarze gminy zostaną wytyczone strefy, które będą miały na celu dostosowanie zasad do potrzeb jakie są najistotniejsze w poszczególnych terenach. Proponowane obszary to strefa krajobrazu historycznego i wysokich walorów społeczno-kulturowych obejmująca centrum Niepołomic oraz tereny zlokalizowane przy Kościele parafialnym w Zabierzowie Bocheńskim, jak i tereny wokół Klasztoru w Staniątkach, strefa ochrony wartości przyrodniczych wyznaczona na terenach wzdłuż międzywału Wisły oraz terenach przyległych do Puszczy Niepołomiczkiej, strefa dla obszaru Niepołomiczkiej Strefy Inwestycyjnej. Pozostałe tereny gminy zostaną objęte strefą lokalnego krajobrazu.

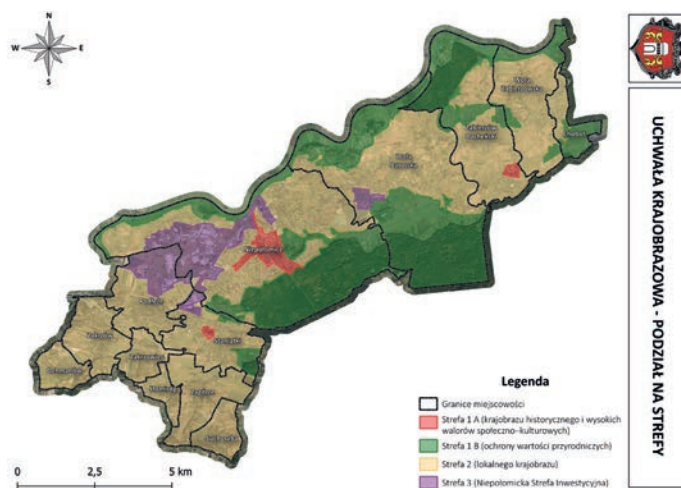
Celem przygotowywania projektu uchwały krajobrazowej jest opracowanie

jednolitych i przejrzystych zasad, według których sytuowane będą urządzenia reklamowe, ogrodzenia oraz elementy małej architektury. Dzięki spójności przepisów uchwała będzie narzędziem, dzięki któremu znacząco zyska estetyka przestrzeni w gminie oraz podkreślone zostaną wartości kulturowe i przyrodnicze, tak cenne na terenie Niepołomic. Wstępny projekt założeń do uchwały zostanie poddany konsultacjom społecznym, które potrwać od 21 marca do 4 kwietnia 2022 roku. Wówczas na stronie gminy krajobraz.niepolomice.eu pojawi się projekt założeń do uchwały przeznaczony do konsultacji społecznych, do którego każdy będzie mógł wnieść uwagi. Docelowo uchwała określać będzie także długość okresu, który przypadać będzie na dostosowanie do nowych przepisów.

Więcej szczegółów dotyczących uchwały krajobrazowej znajdą Państwo na stronie krajobraz.niepolomice.eu lub bezpośrednio w Wydziale Rozwoju, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach (ul. Zamkowa 5, pokój nr 4 na parterze).

WOJCIECH BIERNAT

Wydział Rozwoju, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości



Pomoc dla Ukrainy w pigułce

Zapraszamy do zapoznania się z podstawowymi informacjami na temat pomocy dla uchodźców organizowanej w gminie Niepołomice

CAŁODOBOWY PUNKT INFORMACJI DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY
Gmina Niepołomice uruchomiła całodobowy punkt informacji dla uchodźców. Znajduje się on w siedzibie Straży Miejskiej w Niepołomicach (Plac Zwycięstwa 8).

To pierwsze miejsce, do którego powinni się zgłosić przyjeżdżający do Niepołomic uchodźcy. Tam otrzymają wszystkie niezbędne informacje i zostaną skierowani do miejsc noclegowych.

Kontakt: tel. 12 281 02 04, email: pomocukrainie@niepolomice.eu, Straż Miejska, Plac Zwycięstwa 8.

Punkt przyjęć jest czynny całą dobę.

W punkcie będą też zbierane informacje na temat aktualnych potrzeb uchodźców z Ukrainy.

POMOC DLA KOBIET W CIĄŻY

Dla kobiet w ciąży zapewnimy pomoc lekarską. Wystarczy zadzwonić pod nr 696 453 626, wówczas zawieziemy kobietę w ciąży na konsultację lekarską.

NOCLEGI

Gmina Niepołomice dysponuje kilkoma miejscami, w których przyjmuje uchodźców. Ponadto, wiele mieszkańców naszej gminy zaoferowało pomoc w postaci wolnego pokoju czy miejsca noclegowego.

Wszystkie niezbędne informacje na temat miejsc noclegowych można uzyskać w gminnym punkcie informacji dla uchodźców z Ukrainy – tel. 12 281 02 04.

POMOC DLA ZWIERZĄT

Lecznica weterynaryjna ARWET oferuje bezpłatną pomoc dla zwierząt uchodźców – szczepienia, czipowanie, badania itd.

Kontakt z lecznicą: tel. +48 791 988 108

FORMALNOŚCI ZWIĄZANE Z REJESTRACJĄ SAMOCHODÓW

Hestia oferuje pomoc przy formalnościach związanych z rejestracją pojazdów



dów ukraińskich po przekroczeniu granicy polskiej. Firma pomoże w załatwieniu zielonej karty, oferuje też darmowe OC na 30 dni.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. +48 58 766 34 04.

INFOLINIA DLA OBYWATELI UKRAINY W SPRAWIE NIEZBĘDNYCH DOKUMENTÓW

Małopolski Urząd Wojewódzki uruchomił w ramach Wydziału Spraw Cudzoziemców specjalną całodobową infolinię dla obywateli Ukrainy. Będzie ona działać wspierająco względem infolinii Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Uchodźcy uzyskają tam wszystkie informacje dotyczące niezbędnych dokumentów.

Infolinia działa 24 h na dobę.

Tel.: +48 12 210 20 02

Więcej informacji znajduje się pod linkiem <https://www.niepolomice.eu/miniatyra/infolinia-dla-obywateli-ukrainy-odnosnie-dokumentow/>.

ZBIÓRKA

W gminie Niepołomice w wielu miejscach organizowane są zbiórki dla osób poszkodowanych w wojnie na Ukrainie.

Potrzebne są:

koce termiczne, śpiwory, maty do spania (z pokryciem foliowym), mate-

race, ubrania, peleryny przeciwdeszczowe, grzebień do włosów, bielizna damska, bielizna dziecięca, ręczniki, produkty żywnościowe nadające się do szybkiego przygotowania, batony energetyczne, suszone owoce, orzechy, materiały odkażające i opatrunkowe.

Zbiórkę prowadzą:

strażnice OSP – w każdym sołectwie – w godzinach 17.00-20.00

OSP Niepołomice – codziennie, całodobowo

szkoły i przedszkola w zakresie ogłoszonym przez placówki

Powyższa lista będzie uzupełniania w miarę nadsyłania kolejnych informacji o przeprowadzanych zbiórkach i inicjatywach. Informacje prosimy nadsyłać na maila: promocja@niepolomice.eu.

POMOC DLA UCHODźCÓW

Jeżeli chcecie pomóc prosimy o wypełnienie krótkiego formularza, w którym zadeklarujecie swoją chęć i możliwą formę pomocy <https://forms.gle/or5PVqVCL6cd7BbBA>. Ułatwi nam to koordynację podejmowanych działań – a szczególnie szukanie i tworzenie bazy noclegowej.

JOANNA MUSIAŁ

Referat Promocji i Kultury

Specustawa o pomocy obywatelom Ukrainy

Marta Makowska
Referat Promocji i Kultury

7 marca rząd przedstawił założenia specustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, które mają wejść w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw

W ostatnim czasie otrzymujemy od mieszkańców mnóstwo telefonów odnośnie przyznawania świadczeń pieniężnych osobom zapewniającym zakwaterowanie i wyżywienie uchodźcom.

Na chwilę obecną nie znamy szczegółów przyznawania tej pomocy. Czekamy na oficjalne rządowe ustalenia w tej sprawie.

Projekt ustawy przewiduje następujące regulacje:

- pobyt Ukraińców, którzy wjechali do Polski, uznaje się za legalny przez 18 miesięcy

- Ukraińcy będą mogli wnioskować o PESEL, a po 9 miesiącach o pobyt czasowy na 3 lata

- legalny pobyt Ukraińców, którzy byli w Polsce przed atakiem, będzie

przedłużany

- obywatele Ukrainy będą mogli korzystać z opieki zdrowotnej, edukacji, będą także mogli podjąć pracę.

- przyznanie świadczenia pieniężnego osobom, które zapewnią zakwaterowanie i wyżywienie uchodźcom wojennym z Ukrainy.

Nowe przepisy mają wejść w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Co do zasady będą obowiązywały z mocą wsteczną od 24 lutego 2022 r.

7 березня Уряд представив положення спеціальної постанови щодо допомоги громадянам України, яка набуває чинності з дня її оголошення в “Правовому журналі”.

Протягом останнього часу ми отримуємо багато телефонних дзвінків від мешканців щодо надання грошової допомоги особам, які надають житло та їжу біженцям. На даний момент ми не знаємо деталей про те, як буде надаватися така допомога. Законопроект передбачає наступні норми: – перебування українців, які в’їхали до Польщі, визнається легальним протягом 18 місяців – українці можуть подати документи для отримання PESEL, а через 9 місяців – для отримання тимчасового перебування на 3 роки буде продовжено легальне перебування українців, які були в Польщі перед нападом – громадяни України зможуть користуватися медичною допомогою, навчатися, а також почати працювати – надання грошової допомоги особам, які надають житло та їжу військовим біженцям з України.

Нові правила набувають чинності з дня їх оголошення в “Правовому журналі”. В принципі, їх можна застосовувати заднім числом з 24 лютого 2022 року.

Nieodpłatne dyżury psychologów dla osób z Ukrainy

Michał Hebda
Wiceburmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Dla osób, które w związku z wojną w Ukrainie zmuszone były do wjazdu z ojczyzny i borykają się z trudnościami emocjonalnymi, depresją, nieustępującym poczuciem zagrożenia, napadami lęku i smutku uruchomione zostają nieodpłatne dyżury psychologów

Dyżury odbywają się w Niepołomicach ulica Bocheńska 26

Z pomocy skorzystać można:
w czwartek w godzinach 9.00 – 13.00
I piętro – pokój 9 (w języku polskim)

w piątek w godzinach 9.00 – 15.00
I piętro – pokój 9 (w języku polskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim)

w piątek w godzinach 15.00 – 17.00
I piętro – pokój 18 (w języku polskim i rosyjskim)

Osoby w kryzysie zapraszamy do osobistego kontaktu w godzinach dyżuru psychologa.

BEZKOSZTOVNI години чергування психологів для громадян України

Для людей, які через війну в Україні змушені були залишити батьківщину та борються з емоційними труднощами, депресією, постійним відчуттям небезпеки, нападами тривоги та смутку, психологи чергують безкоштовно.

Робочі години відбуваються за адресою Niepołomice, Bocheńska 26

Ви можете скористатися допомогою:
по четвергах 9.00 – 13.00 I поверх – ауд. 9 (польською мовою) у п’ятницю з 9.00 до 15.00 I поверх – ауд. 9 (польською, англійською, французькою та іспанською мовами)

у п’ятницю, 15.00 – 17.00, I поверх – ауд. 18 (польською та російською мовами)

Людей, які перебувають у кризовому стані, запрошуємо особисто зв’язатися з нами в робочі години психолога.



Pamiętaj o jednym procencie

Czas na rozliczenia podatku od osób fizycznych trwa od stycznia do końca kwietnia. I w tym roku możemy rozliczając się pomagać, przekazać 1% podatku na wybraną organizację pożytku publicznego

Już od osiemnastu lat przy rozliczeniach każdy z nas ma możliwość przekazania 1% swoich podatków na rzecz organizacji pozarządowych. Muszą to być jednak organizacje, które uzyskały status organizacji pożytku publicznego na mocy ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 2003 r.

Tym jednym procentem dysponować mogą osoby fizyczne, czyli podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych, podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, korzystający z 19% składki podatku oraz emeryci, którzy samodzielnie wypełniają PIT-37 lub PIT-OP.

Przypomnijmy, że jeśli zdecydujemy się oddać nasz podatek, to nie oznacza, że wzrośnie kwota podatku, jaką mamy zapłacić. Płacimy dokładnie tyle, ile wynika z obliczeń. Jeśli jednak podejmie-

my decyzję o wsparciu konkretnej organizacji, 1% kwoty przez nas przelewanej do Urzędu Skarbowego nie trafi do wspólnej kasy, którą rozdzieli Sejm i Senat, a dotrze do konkretnych stowarzyszeń czy fundacji na ich cele statutowe. W naszym zeznaniu (PIT) wystarczy, że wpiszemy nazwę fundacji i jej KRS).

Czy 1% to nie darowizna? Możemy to sobie odpisać od podatku? Nie. Darowizna to forma umowy, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. Czyli dajemy komuś dobrowolnie to, co jest nasze. A w przypadku 1% mówimy na co dać pieniądze, ale nie naszej kasy tylko budżetu państwa.

Którym NGO-som możemy przekazać ten procent? Co roku na stronach Narodowego Instytutu Wolności publikowana jest lista organizacji, którym przekazać można jeden procent. Za każdym razem ta lista jest nieco inna,

ponieważ żeby się na niej znaleźć należy spełniać określone wymagania: wpisać się w KRS i w sądzie uzyskać status OPP najpóźniej 30 listopada roku rozliczeniowego, a także spełnić obowiązek sprawozdawczy. Ten ostatni polega na dokładnym rozpisaniu, czym organizacja zajmowała się w poprzednim roku, oraz rozliczeniu się z pieniędzy, którymi dysponowała.

W wykazie znajdują się nazwy organizacji i ich numer KRS, nie ma natomiast żadnych numerów kont, te bowiem organizacje dostarczają do Urzędu Skarbowego.

Warto pomyśleć o rozliczeniu i wesprzeć organizacje, szczególnie te lokalne. I chociaż wydaje się, że 1% to niezbyt wiele, im więcej osób będzie o tej możliwości pamiętać, tym więcej trafi do OPP.

JOANNA KOCOT
Referat Promocji i Kultury

Nazwa OPP	Numer KRS
STOWARZYSZENIE RODZIN I PRZYJACIÓŁ DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH „DZIECIĘCE MARZENIA”	0000150740
STOWARZYSZENIE IM. LADY SUE RYDER W WOLI BATORSKIEJ	0000039805
STOWARZYSZENIE „POMOC BLIŹNIEMU”	0000188739
STOWARZYSZENIE RODZINA KOLPINGA W NIEPOŁOMICACH	0000084670
STOWARZYSZENIE PROPAGUJĄCE IDEE KAZIMIERZOWSKIE	0000207442
STOWARZYSZENIE RODZIN I PRZYJACIÓŁ OSÓB Z ROZSZCZEPEM KRĘGOSŁUPA I GŁĘBOKĄ LUB SPRZĘŻONĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ „BĄDŹMY RAZEM”	0000414760
KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA – STOWARZYSZENIE BYŁYCH INSTRUKTORÓW, WYCHOWANKÓW I SYMPATYKÓW SZCZEPU „PUSZCZA”	0000103777
FUNDACJA NA RZECZ CHORYCH NA SM IM. BŁ. ANIELI SALAWY	0000055578
KATOLICKI RUCH DOBROCZYNNY „BETEL”	0000087707
STOWARZYSZENIE „KLUB POLSKIEGO TRAKERA”	0000310226

Poprzez inne organizacje, podając jako cel szczegółowy:

OPACTWO ŚW. WOJCIECHA MNISZEK BENEDYKTYNEK w STANIĄTKACH	KRS 0000195764, CEL SZCZEGÓŁOWY: STANIĄTKI lub 006
OSP WOLA BATORSKA	KRS 0000116212, CEL SZCZEGÓŁOWY: OSP WOLA BATORSKA, POWIAT WIELICKI

Nowelizacja ustawy o OZE

Weronika Baran

W środę, 23 lutego, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poinformowała o podpisaniu przez Prezydenta Andrzeja Dudę nowelizacji ustawy o OZE.

Przypomnijmy, że od 1 kwietnia 2022 r. zacznie obowiązywać nowy system rozliczeń zwany net billingiem. Jednakże wszystkie osoby, które staną się prosumentami do końca marca 2022 r., będą rozliczane na obecnych zasadach, czyli w systemie opustów przez następne 15 lat.

Dodatkowo, nowelizacja ustawy określa co następuje – osoba, która do 31 marca 2022 r. zawarze umowę na zakup, montaż, dofinansowanie mikroinstalacji fotowoltaicznej z samorządem, w którym realizowany jest projekt parasolowy (dofinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego), ale również do 31 grudnia 2023 r. złoży poprawnie wypełniony wniosek o przyłączenie mikroinstalacji fotowoltaicznej – będzie mogła skorzystać z rozliczania się na niezmiennych zasadach.

Należy wspomnieć, iż prosument zobowiązany będzie również do złożenia pisemnego oświadczenia potwierdzającego zawarcie umowy na zakup, montaż lub dofinansowanie mikroinstalacji z podmiotem, realizującym projekt dofinansowany w ramach RPO, ale również, że umowa ta na dzień złożenia oświadczenia nie została rozwiązana.

To bardzo dobra wiadomość dla wszystkich mieszkańców, biorących udział w programie „Ekopartnerzy na rzecz słonecznej energii Małopolski”.

Zbiórka dla zwierząt

Marta Makowska

W sobotę, 5 lutego, na niepołomiczym rynku odbyła się zbiórka karmy dla psów i kotów z Przytuliska w Łętkowicach. Znowu potwierdziło się, że mieszkańcy gminy mają wrażliwe i otwarte serca.

Fundacja Lepsze Niepołomice ze szczególnym wsparciem wolontariuszy z Placówki Wsparcia Dziennego dla Dzieci „Przystań”, Otwartego Klubu Obywatelskiego im. Piotra Szczęsnego, Spółdzielni Myśli Kobiecej oraz Pawła Laska, miejskiego radnego, przez cztery godziny zebrała około 500 kg suchej i mokrej karmy. Zbiórkę można było również wesprzeć finansowo, dlatego do puszek trafiło 2068,50 zł, a wszystkie zebrane w ten sposób pieniądze wydane zostaną na zakup specjalistycznej karmy dla chorych zwierząt.

Na tym nie koniec – ciągle jeszcze trwa zbiórka internetowa – <https://pomagam.pl/mre368>.

W Przytulisku w Łętkowicach znajduje się obecnie ponad 200 psów. Jak informuje fundacja Człowiek Dla Zwierząt, którą prowadzi Przytulisko, miesięczne koszty funkcjonowania to 30 000 zł. Każdego miesiąca potrzeba ponad tonę suchej karmy i kilkadziesiąt puszek.



Cyfrowa Gmina

Krzysztof Lasek

Gmina Niepołomice otrzyma 100 tys. zł w ramach unijnego projektu „Cyfrowa Gmina”. Pieniądze te zostaną przeznaczone na zakup sprzętu i cyberbezpieczeństwo.

Celem grantu będzie zakup macierzy dyskowych/serwerów plików wraz z dyskami, serwera wraz z oprogramowaniem do kopii zapasowych, niezbędnych peryferii, takich jak karty sieciowe, kable, porty rozszerzeń. Zapewni to bezpieczne tworzenie i przechowywanie kopii zapasowych, jak i podniesie bezpieczeństwo przechowywania bieżących zasobów, zwiększy również bezpieczeństwo pracy zdalnej.

Projekt wpisuje się w cele V osi „Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia – REACT-EU” programu operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 oraz projektu „Cyfrowa Gmina”, jakim jest zwiększenie zdolności JST oraz podmiotów im podległych w zakresie realizacji usług publicznych na drodze teleinformatycznej, pracy i nauki zdalnej oraz wzmocnienie cyfrowe odporności na zagrożenia.

Ponadto realizacja grantu przyczyni się do ograniczenia negatywnych skutków społecznych, gospodarczych oraz edukacyjnych wywołanych przez pandemię COVID-19 w latach 2020/21.



Młodzieżowa Rada Miejska

12 stycznia na Zamku Królewskim w Niepołomicach odbyło się pierwsze posiedzenie Młodzieżowej Rady Miejskiej, na której młodzi radni składali uroczyste ślubowanie

Spotkanie rozpoczęło pracę Młodzieżowej Rady Miejskiej, do której kandydaci zostali wybrani dzięki przyjętym jednomyślnie przez radnych Rady Miejskiej uchwałąm dotyczącym wyborów oraz zmianie statutu MRM. Radni podjęli decyzję, aby wznowić działalność młodzieżowej rady, która została utworzona w 2011 r. Pierwszym opiekunem była Barbara Post, która zorganizowała pracę rady, organizując wiele inicjatyw przeprowadzonych przez młodzież w środowisku lokalnym. Jednym z celów, którymi kierowali się radni, powołując MRM było przygotowanie świadomych i odpowiedzialnych obywateli, gotowych do udziału w życiu społecznym. Cel ten został zrealizowany, niektórzy z Młodzieżowej Rady Miejskiej brali udział w wyborach gminnych do Rady Miejskiej, w tym obecny radny Paweł Lasek, który był drugim opiekunem MRM. Obecna opiekunką została Zuzanna Polańska.

Po uroczystym ślubowaniu, przyjętym przez przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Ciastonia, oraz gratulacjach złożonych przez burmistrza Romana Ptaka oraz wiceburmistrza Michała Hebdę, którzy wręczyli pamiątkowy dyplom oraz upominek, przyszedł czas na wybór przewodniczącego oraz wiceprzewodniczącego rady. Po prezentacji kandydatów zostało przeprowadzone tajne głosowanie, w wyniku którego przewodniczącym został Nikodem Matuszyk, a jego zastępcą Mikołaj Piepiora. Obaj radni zadeklarowali, że będą godnie reprezentować swoje koleżanki i swoich kolegów. Na koniec spotkania byli opiekunowie podzielili się z młodzieżą swoimi doświadczeniami, sukcesami, życząc wielu pomysłów i wytrwałości w pracy na rzecz społeczności.

Nowo wybranych 20 radnych otrzymało mandat zaufania od swoich rówieśników ze szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych z terenu gminy. Wybrani zostali na dwuletnią kadencję, w trakcie której będą zdobywać swoje pierwsze doświadczenia w pracy na rzecz społeczności lokalnej. Będą poznawać pracę samorządu, uczyć się demokracji i wspólnego działania. Rada ma charakter konsultacyjno-doradczy,



może również zgłosić wniosek o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej. Do jej zadań w szczególności będzie należeć opiniowanie projektów uchwał dotyczących młodzieży, podejmowanie działań w zakresie edukacji obywatelskiej, kształtowania postaw prospołecznych, angażowania się na rzecz swoich rówieśników.

Już pierwsze spotkania 20 oraz 26 stycznia pokazały, ile energii, pomysłów i zapału mają młodzi radni, którzy deklarują swoją gotowość do udziału w życiu społecznym. Na spotkaniu 20 stycznia wspólnie typowali cechy „Idealnego radnego”, tworzyli plan pracy, zastanawiali się nad potrzebami młodych ludzi. Ważnym elementem była integracja i nawiązywanie relacji.

Na kolejnym spotkaniu odbyły się warsztaty, do których wprowadzeniem była gra edukacyjna „Hamernia – prze-

kuj problemy na rozwiązania” prowadzona przez współautora gry dr. Sebastiana Waciegę. Celem gry była edukacja obywatelska i pobudzenie dyskusji na rzecz rozwoju lokalnego. Akcja gry wydanej przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie rozgrywała się w Zakopanem, w niedalekiej przeszłości. Uczestnicy weszli w rolę mieszkańców, którzy musieli zmierzyć się z wyzwaniami związanymi z rozwojem miasta. Zadaniem graczy było rozwiązywać lokalne problemy i jednocześnie brać pod uwagę interesy różnych mieszkańców tak, aby dążyć do rozwoju całego miasta. W trakcie rozgrywki pomysły tworzone przez grupy sąsiedzkie z Zakopanego oceniano w trzech kategoriach: tradycji, środowiska oraz gospodarki. Dyskutowano nad rozwiązaniami i skutecznością proponowanych zmian.

Wygrywały pomysły, które otrzymały najwięcej punktów, czyli cieszyły się największym poparciem innych graczy – przedstawicieli lokalnej społeczności. Na koniec uczestnicy gry mogli sprawdzić i przedyskutować, jak ich pomysły zmieniłyby miasto i jakie przyniosłyby konsekwencje. Wśród graczy z Młodzieżowej Rady Miejskiej w Niepołomicach wygrała koncepcja rozwoju oparta mocno na gospodarce, z mniejszym naciskiem na regionalną tradycję.

Po rozgrywce gry „Hamernia – przeukuj problemy na rozwiązania” odbyły się

warsztaty obywatelskie dotyczące gminy Niepołomice, na których młodzieżowi radni typowali problemy związane z naszą gminą, dokonywali ich opisu i dyskutowali nad rozwiązaniami. W trakcie dyskusji każdy zespół oceniał pomysły pod kątem kosztów – jak pomysł wpłynie na budżet miasta, pod kątem wpływu na środowisko oraz korzyści dla mieszkańców. Podsumowując zajęcia młodzi radni uznali, że bardzo ważny jest zrównoważony rozwój pomiędzy gospodarką, środowiskiem, tradycją i tylko współpracując, uwzględniając różne potrzeby

i interesy mieszkańców można dojść do pozytywnych rozwiązań – korzystnych dla całej gminy. Warsztaty rozwijały kompetencje społeczne i obywatelskie, przygotowując młodych radnych do pełnego uczestnictwa w życiu obywatelskim.

Życzę Wam głowy pełnej pomysłów, wytrwałości w ich realizacji. Udział w Młodzieżowej Radzie Miejskiej to najlepsza nauka demokracji na szczeblu lokalnym

ZUZANNA POLAŃSKA

opiekunka Młodzieżowej Rady Miejskiej

Dlaczego zostałem radnym?

Laura Rabiej i Paulina Szuwarzyńska

Fundacja Lepsze Niepołomice

Kilka dni po sesji inauguracyjnej nową kadencję Młodzieżowej Rady Miejskiej zapytaliśmy radnych o ich motywację i plany na przyszłość

Od paru lat w mojej okolicy jest taki problem, że jest zdecydowanie za mało światła i bardzo dużo śmieci. Chciałabym też, żeby ludzie byli bardziej świadomi tematów związanych z chorobami psychicznymi i problemami, jakich doświadczają inni mieszkańcy Niepołomic, żeby te sprawy nie były zamiatane pod dywan i żeby ludzie wiedzieli, co robić w takiej sytuacji i jak pomóc. Zgłosiłam się do rady, bo uznałam, że dzięki temu będę się mogła zająć tymi problemami. Marta

Moim celem jest chęć ogólnego wpływnięcia na miasto i na społeczność. Znam rówieśników, wiem czego potrzebują, np. miejsc dla młodzieży, gdzie można wspólnie spędzać czas. Przez ostatnie lata trochę się zasiedzieliśmy w domach. Mam pewne pomysły, myślę, że działalność w radzie ułatwi mi ich realizację. Nikodem

Chciałbym pomóc młodzieży w rozwijaniu się w naszej gminie, aby nie mieli trudności na różnych etapach swojego życia, aby nie było sytuacji, że idą gdzieś i nie mogą nic załatwić. Chciałbym, żeby wiedzieli, że jeśli chcą coś załatwić, to mogą przyjść do mnie i porozmawiać i spróbuję im jakoś pomóc. Na Facebooku jest witryna Młodzieżowa Rada Miejska i tam będą dodawane posty i informacje na temat tego, co robimy. Gdy młodzież chce coś załatwić, może się zgłosić do członków Młodzieżowej Rady Miejskiej i my im w tym pomożemy. Mikołaj

Założyłem, że moja ścieżka zawodowa będzie związana z polityką i administracją. Zamierzam również studiować prawo administracyjne, stąd pomysł na dołączenie do rady. Będę starał się szukać jakichś pomysłów, które są ważne dla mieszkańców. Są np. plany doprowadzenia kolei do Niepołomic. Nie wydaje mi się, żeby to wyszło, jednak chciałbym mieć realny wpływ na ten temat. Franciszek

Chciałam zmienić trochę Niepołomice na lepsze z perspektywy młodzieży, bo są czasem takie problemy w szkole, czy w klasie, które można pomóc roz-

wiązać. Chciałabym zmienić na lepsze młodzież w Niepołomicach, zmotywować ich do działania. Zuzanna

Zgłosiłem się, ponieważ stwierdziłem, że to będzie ciekawa przygoda. Chciałbym poznać nowych ludzi i zależy mi na zmienianiu Niepołomic, tzn. pomocy w budowaniu nowych rzeczy. Olaf

Chcę być aktywny i pomagać społeczności, nie tylko w moim najbliższym otoczeniu, ale w całej gminie. W niektórych miejscach brakuje chodników, miejsc rekreacyjnych i zielonych w centrum, są tylko ulice i domy. Błażej

Wsparcie Młodzieżowej Rady Miejskiej to część projektu Obywatelskie Niepołomice realizowanego przez Fundację Lepsze Niepołomice dzięki dofinansowaniu Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny.



Orkiestrowo w Niepołomicach

30. Finał WOŚP powoli staje się historią – i znów, z radością, mogą napisać, że mieszkańcy naszej gminy ciepło i życzliwie przyjęli wolontariuszy i zaproponowane orkiestrowe wydarzenia. Hojnie wsparli kwesty, zarówno te tradycyjne, z puszkami, jak i wirtualne, licytując niepołomickie aukcje oraz zapętlając eSkarbonki sztabu i gminy. Dziękujemy za to serdecznie



Po wstępnym podliczeniu całości zgromadziliśmy kwotę 91 072,52 zł (kwesty i wpłaty do sztabu 76 180,00; licytacje 8827,52; eSkarbonki 6065,00).

W przygotowanie i przeprowadzenie finału zaangażowało się blisko 120 wolontariuszy, kwestujących i pomocnych w sztabie, gdzie liczyliśmy pieniądze. Należą się Wam szczególne podziękowania za czas, uśmiech i entuzjazm.

W Niepołomicach orkiestrowo gramy od ponad 25 lat, a schemat jest zwykle ten sam. Kilka miesięcy przed finałem nasz lokalny sztabik organizuje wolontariuszy, wydarzenia i koordynuje działania w ramach orkiestry. Sama niedzielna kwesta jest już tylko zwieńczeniem wszystkich podjętych kroków. Bywało bardzo głośno i kolorowo, czasami cichutko i tylko z kwestą, ale zawsze bezpiecznie i z dużą życzliwością, a jako ciekawostkę podamy też, że co roku ostateczna kwota naszej zbiórki jest większa. Celem tegorocznej zbiórki jest wsparcie oddziałów okulistycznych, szczególnie zajmujących się leczeniem dzieci

W tym roku sztab niepołomiczkiego WOŚP, utworzony przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Króla Kazimierza Wielkiego, miał swoją siedzibę w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Stąd wolontariusze zabierali puste puszki, serduszka i identyfikatory i tutaj odnosili pełne, to tu też można się zaopatrzyć w orkiestrowe gadżety, takie jak koszulki, kalendarze, breloki czy niemowlęce body. Co najważniejsze, w sztabie można było się ogrzać, porozmawiać i podzielić tym wszystkim, co dzieje się na mieście.

Główną atrakcją 30. niepołomiczkiego Finału WOŚP był OFFRoad lovers dla orkiestry. To tradycyjna impreza dla miłośników jazdy w trudnym terenie, którym w tym roku były pola przy dawnym osiedlu Żubr w Niepołomicach. Organizatorzy przygotowywali teren offroadu przez kilka weekendów. Były dziury, podjazdy, „snajki” i mnóstwo

błota, z którego niejedną załogę uratowała wyciągarka. W zmaganiach mogliśmy zobaczyć nie tylko samochody terenowe, ale i quady. Czyli możliwości do taplania się w błocie było sporo.

W WOŚP zaangażowały się również Ochotnicze Straże Pożarne. Co prawda panująca w weekend wichura uniemożliwiła strażakom zademonstrowanie wszystkiego (OSP były bez przerwy wzywane do zdarzeń), ale kilka pokazów się udało. Niepołomiccy druhowie wraz z jednostkami z okolic Krakowa, brali również udział w utworzeniu WOŚP-owego światełka do nieba w formie serca z pojazdów ratowniczych w Moto Park Kraków.

Jak zwykle działania niepołomiczkiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wspierane są przez wielu wspaniałych ludzi. Za pracę i pomoc serdecznie dziękuję nie tylko dzielnym wolontariuszom i ich rodzicom, ale też nauczycielom Szkoły Podstawowej nr 2 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach, Kajetanowi Konarzewskiemu – dyrektorowi Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa, Jakubowi Porąbce za dbanie o nasze licytacje na Allegro oraz ekipie offroadowców i Zbigniewowi Jasiewiczowi; państwu Mackiewiczom za pyszną rozgrzewającą zupę, Córce Piekarza, Józefowi Wcisło, pracownikom firmy VIP Ochrona. Całkiem pokaźne datki wrzucili do puszek biegacze z krakowskiego KKS Dystans, Niepołomicie Biegają, Tres Campanieros oraz uczestnicy niepołomiczkiego Parkruna.

Ciekawymi atrakcjami okazały się przekazane na licytację różnorodne przedmioty – książki z dedykacjami autorek: Krystyny Mirek oraz Edyty Świątek, słodkie rarytasy rodziny wiceburmistrza Michała Hebdy, torty „Coś na słodko”, karnet szkoły językowej Educato, ręczne serca pani Basi Pilch, koszulka niepołomiczkiego pogotowia, rękodzieło podopiecznych Przystani, sportowe rarytasy, zwłaszcza od KS Dąb Zabierzów Bocheński czy samochodowe akcesoria, szczególnie cenne dla fanów offroadu. Ofiarodawcom i licytującym bardzo dziękujemy.

Dziękujemy za tegoroczny finał, którego celem jest wsparcie oddziałów okulistycznych, szczególnie zajmujących się leczeniem dzieci. My powoli myślimy o kolejnym roku i zapraszamy do współpracy.

**MAŁGORZATA JUSZCZYK
I MARTA MAKOWSKA**



PIANO znaczy CICHO, czyli pięknie

Teresa Urban
Chór Cantata

W niedzielę, 30 stycznia, przy wietrznej i bardzo nieprzyjemnej pogodzie odbył się koncert kolędowy zorganizowany przez chór Cantata z gościnnym udziałem chóru Insieme i orkiestry Fresco Sonare. Na szczęście pogoda nie odstraszyła naszych widzów, sala była pełna, a nawet kilkanaście osób stało. Dziękujemy Wam za wytrwałość, drodzy słuchacze, na pewno nikt nie żałował tego wieczoru spędzonego z nami.

Sezon kolędowy minął, nasz koncert był chyba ostatnim akcentem bożonarodzeniowym tej zimy. Nasza pani dyrygent – Monika Bachowska – wybrała cykl kolęd, w większości tradycyjnych, w opracowaniu Macieja Małeckiego. Rozpoczęliśmy jednak – jakżeby inaczej – kilkoma kolędami z naszego wie-

loletniego repertuaru. Nie mogło jednak zabraknąć „staniąteczek”. Po nich sala wypełniła się dźwiękami kolęd w opracowaniu Macieja Małeckiego.

Muzyka Małeckiego tym się charakteryzuje, że są miejsca, gdzie wymagane jest ledwie słyszalne piano, to są te magiczne chwile, kiedy wydaje się, że muzyka płynie gdzieś spoza ścian albo z nieba, a nie z gardeł kilku chórzystów śpiewających murmurando. A potem *Wśród nocnej ciszy...* cicho.. prawie szeptem. Bo głośno nie zawsze jest pięknie, cicho może być jeszcze piękniejsze, a przede wszystkim trudniejsze.

Nasza pani dyrygent zaprezentowała się też po raz pierwszy w innej roli – solistki. My – chórzyci – wiemy, że ma ona przepiękny głos, słuchamy go na

każdej próbie. Cieszymy się, że nasi widzowie też mieli okazję ją posłuchać w *Lulajże, Jezuniu*.

Nie mogło na koniec zabraknąć triumfalnego *Bóg się rodzi* wykonanego na bis z publicznością. Sezon kolędowy uroczyście zamknięty. Już zapraszamy na koncert wiosenny, repertuaru nie zdradzę, gdyż chór szykuje niespodziankę muzyczną dla naszych słuchaczy. Z niecierpliwością czekamy na najbliższą próbę.

Stowarzyszenie Miejski Chór Cantata Towarzystwo Śpiewacze w Niepołomicach zorganizowało ten koncert w ramach projektu pn. *Muzyka jest dobra na wszystko* i dzięki pozyskanym środkom finansowym z UMiG Niepołomice, za co serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również Niepołomickiemu Zamkowi Królewskiemu i Muzeum za pomoc organizacyjną.



Poczet królowych na zamku

Marta Makowska

8 marca na Zamku Królewskim w Niepołomicach otwarto wystawę *Love Królowe* Anny Kaszuby-Dębskiej. Pod zamkowymi krużgankami zawisło ponad 20 wizerunków królowych.

Malarskie wizerunki władczyń powstały na potrzeby książki pt. *Poczet królowych polskich*, która ukazała się w 2018 r. nakładem Wydawnictwa Znak. Anna Kaszuba-Dębska jest zarazem autorką tekstu i ilustracji do tej książki, w której chciała opowiedzieć o wspaniałych dziewczynach i kobietach – polskich księżnych i królowych.

Portrety władczyń, które zawisły pod krużgankami, to kolekcja obrazów tworzących poczet królowych polskich, które korespondują ze znanymi wszystkim obrazami Jana Matejki zawartymi w *Poczcie królów* i *książąt polskich*.

Wystawę *Love Królowe* można będzie oglądać na Zamku Królewskim w Niepołomicach przez miesiąc, wystarczy odwiedzić dziedziniec zamkowy.



Wiosna w Puszczy

W sobotę, 26 lutego, Puszcza Niepołomice rozpocznie zmagania w rundzie rewanżowej Fortuna 1 Ligi. Nasza sytuacja w tabeli jest trudna, ale zarówno sztab szkoleniowy, jak i zawodnicy są pełni wiary i optymizmu. *Wykonaliśmy ciężką pracę, w trakcie przygotowań omijały nas kontuzje. Udało się wykonać wszystkie założenia i czekamy na start ligi* – przyznał trener Tomasz Tułacz

Przygotowania do rundy nasz zespół rozpoczął 6 stycznia. Po przejściu badań wydolnościowych i przeprowadzeniu testów motorycznych przyszedł czas na treningi na obiektach Szkoły Futbolu Staniątki. W trakcie przygotowań Puszcza rozegrała 8 sparingów. 4 z nich zakończyły się naszym zwycięstwem, a 3 razy lepsi okazali się przeciwnicy. Jeden raz mecz kontrolny zakończył się remisem, a przeciwnikiem była ekstraklasowa Cracovia.

W spotkaniach sparingowych testowane były różne ustawienia zespołu i inne warianty taktyczne i personalne. Zwycięstwa i dobra gra w sparingach cieszą, ale chodziło w nich przede wszystkim o zgranie zespołu i wykonanie nakreślonych przez sztab szkoleniowy zadań. Mimo to mam nadzieję, że dobra gra przeniesie się na mecze o punkty – powiedział kapitan Puszczy Jakub Serafin.

Transfery w defensywie

Jesienią zespół stracił 28 goli. Dla sztabu szkoleniowego był to jasny sygnał, by wzmocnień poszukać przede wszystkim w bloku defensywnym. Pierwszym transferem Żubrów okazał się Kewin Komar. 18-letni bramkarz był wyróżniającą się postacią drugoligowego GKS Bełchatów. O miejsce w bramce Puszczy powalczył z niewiele starszym Gabrielem Kobylakiem. Naszą obronę wzmocniło ponadto dwóch doświadczonych zawodników. Pierwszy z nich to Łukasz Sołowiej. Obrońca występował ostatnio w GKS-ie Tychy, a w swoim piłkarskim CV ma takie kluby jak: Stomil Olsztyn, Raków Częstochowa czy Jagiellonia Białystok. Liniję defensywy wzmocnił także Kamil Kościelny. Poprzednią rundę spędził na boiskach ekstraklasowych w barwach PGE FKS Stal Mielec.

Tuż przed startem rundy rewanżowej zakontraktowano także napastnika. Do drużyny dołączył Rok Kidrič. Do tej pory grał w słoweńskim NK Aluminij Kidričevo występującym w najwyższej klasie rozgrywkowej Słowenii. Okienko



transferowe trwa do końca miesiąca. Nie zamykamy jeszcze kadry. Do końca będziemy starali się wzmocnić zespół – przyznał Tomasz Tułacz.

Obronić ligę w Niepołomicach

Rundę jesienną zespół zakończył na 15. miejscu w tabeli, tuż nad strefą spadkową. Tym samym na wiosnę Puszcza Niepołomice nie może pozwolić sobie na stratę punktów, każdy przyczyni się bowiem do miejsca na koniec sezonu w tabeli Fortuna 1 Ligi. A różnice w dole tabeli są naprawdę niewielkie. Na ten moment przewaga Żubrów nad strefą spadkową wynosi zaledwie 3 punkty. Sytuacja w tabeli nie jest wesoła, ale wiosną zrobimy wszystko by grać efektywnie i efektywnie. Puszcza będzie walczyć o zwycięstwo w każdym meczu – zapewnił pomocnik Rafał Boguski.

Rundę rewanżową Puszcza rozpocznie od meczu u siebie. Rywalem będzie Apklan Resovia Rzeszów. Wiosenny terminarz nie będzie łatwy dla naszego zespołu. Już na starcie Żubry zmierzą się z liderem Fortuna 1 Ligi – Miedzią Legnica. Naszych zawodników czeka także wyjazd do Łodzi na mecz z ŁKS. W marcu Niepołomice odwiedzi także

Podbeskidzie Bielsko-Biała. *Musimy wejść dobrze w rundę. Nie możemy oglądać się na innych. Jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy zdobywać punkty nie patrząc na to, czy rywal jest z górnych, czy dolnych rejonów tabeli. Droga, jaką mamy do przebycia, jest trudna, ale my skupiamy się na jednym celu – chcemy zostać w 1. Lidze* – podsumował Tomasz Tułacz.

Bądźcie z nami!

Jesienią kibice nie raz udowodnili, że zespół może na nich liczyć. Swoim dopingiem zawsze motywowali Puszcę. Bez wsparcia cel, o którym wspomniał Tomasz Tułacz, nie będzie możliwy. Dlatego gorąco zachęcamy wszystkich kibiców do liczego pojawiania się na meczach domowych i głośnego dopingu. Od początku rundy wprowadziliśmy dla naszych sympatyków udogodnienie. W kasie biletowej za wejściówki na mecz będzie można zapłacić bezgotówkowo przy pomocy karty płatniczej. Ponadto sprzedaż biletów na mecze Puszczy będzie prowadzona także w dniu meczowym.

MATEUSZ ADAMCZYK
MKS Puszcza Niepołomice

Lubimy się sponiewierać

W niedzielę, 20 lutego, w Puszczy Niepołomickiej odbyło się plenerowe spotkanie sportowo-histyczne pod nazwą KALIBER 10,5. Pasjonaci rekonstrukcji militarnych oraz wielbiciele biegowych przełajów połączyli siły w tworzeniu wspólnej, integrującej oba środowiska imprezy. Jej bazą był Punkt Edukacyjny na Sitowcu należący do Nadleśnictwa Niepołomice, które także włączyło się w organizację, kontynuując tym samym własny projekt wokół wojennej historii naszych lasów



Przy jednym ognisku spotkali się biegacze i rekonstruktorzy, wcześniej wspólnie pokonujący malownicze trasy Obszaru Natura 2000 o nazwie Wielkie Błoto. Biegacze rywalizowali na dystansach 5 i 10 km, rekonstruktorzy podążali marszem z położonego na drugim końcu torfowiska Szarowa. Na trasie obie grupy mijaly się, wymieniając zaciekawione spojrzenia, uśmiechy i żarty. Pogoda dopisała, apetyt i nastroje również.

W organizację imprezy, oprócz gospodarzy terenu Nadleśnictwa Niepołomice i naszego Urzędu Miasta i Gminy, włączyli się aktywnie przedstawiciele wielu grup rekonstrukcji historycznych: Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych 1 PSP AK Ziemi Limanowskiej, Projektu Historycznego Marusia z Krakowa, Grupy Rekonstrukcji Historycznych WIR z Biłgoraja, Grupy Rekonstrukcji Historycznych OSTHEER z Krakowa, Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych im. 16. Pułku Piechoty z Tarnowa i Projektu Nördenskiöld.

Bazę zawodów wypełniały zapachy „pichconej” przez wojaków żołnierskiej grochówki, kiełbasy z ogniska oraz serwowanej przez lokalną restaurację Joanna pysznej pomidorówki. O właściwe nawodnienie zadbała Pasięka Maciejka, której ule zlokalizowane były bezpośrednio przy trasie zawodów, a ich herbata z miodem i cytryną była idealnym napojem w wietrzne lutowe popołudnie.

Przy okazji spotkania niepołomicka Fundacja Tres Companeros zapoczątkowała projekt Biegowej Skarbonki. Jego celem jest wsparcie Placówki Diennej Opieki dla Dzieci Przystań we wszelkich ponadprogramowych (pozabudżetowych) działaniach prozdrowotnych, turystycznych i sportowych. Dzieciaki z Przystani wraz z opiekunami włączyli się w pomoc przy organizacji, by na koniec wyjechać z dwoma pudłami upominków, przekazanych przez przedstawicieli grup rekonstrukcyjnych.

Dzięki hojności biegaczy i rekonstruktorów do Skarbonki zebraliśmy ponad 15 kg drobniaków.

To był bardzo sympatycznie spędzony czas, czyli cel osiągnięty!

MARCIN ŚCIGALSKI
Fundacja Tres Companeros

Pierwsi w tabeli

Iwona Janas

IKAR Niepołomice

fot: Daria Łupińska

Tak! Tytuł lidera należy do IKARA Niepołomice! Po pierwszej rundzie w II lidze kobiet jesteśmy na I miejscu w tabeli

Na swoim koncie mamy 16 zwycięstw i 0 porażek. Tak dobrej passy jeszcze nie było w naszej historii. Mimo że weekend 5-6 lutego był wymagający, ze względu na rozegranie dwóch spotkań pod rząd, nie straciliśmy entuzjazmu i wigoru do końca fazy zasadniczej.

W sobotę, 5 lutego, odbył się długo wyczekiwany mecz z drużyną MKS Pałac Młodzieży Tarnów. O tym pojedynku szeptano już od miesiąca, gdyż obie drużyny szukały skutecznej taktyki, aby zatrzymać rywala. I mimo że poza parkietem zawodniczki i trenerzy zwyczajnie się lubią, to na boisku było widać sprawiedliwą i „charakterną” walkę o miano zwycięzcy.

Nie można ukrywać, że w tarnowskiej drużynie nie do zatrzymania okazują się nadal Paulina Liszka i Natalia Malaga, które tworzą w ofensywie skuteczny duet. Z kolei w defensywie na

strazy strefy podkoszowej stała Kasia Pasek nie pozwalając naszym zawodniczkom zdobywać łatwych punktów.

Cały mecz toczył się przy nieznacznym prowadzeniu naszego zespołu. Jednak do końca z poczuciem niepewności. W ostatecznym rozrachunku wygrywamy to spotkanie wynikiem 75:65. Punkty dla naszego zespołu zdobyły: Matczyńska-Patla 20, Policha 17, Janas 17, Ciężadło 7, Łukasik 5, Ossysek 5, Łupińska 4, Filipowska, Krzyżak, Majewska, Tomczyk.

Z kolei w niedzielę, 6 lutego, rozegraliśmy zaległe, ostatnie spotkanie I rundy z Wisłą Can Pack II Kraków. Mecz zakończył się wynikiem 76:48 na naszą korzyść. Świetne rozpoczęcie meczu 3-punktową zdobyczą z udziałem Justyny Tomczyk. Odważne akcje Darii Łupińskiej i Patrycji Łukasik, które pozwoliły wyjść na bezpieczne prowadze-

nie. W tym meczu trener przedstawił konkretne założenia do zrealizowania i potraktował go szkoleniowo. Dzięki temu mogliśmy przeciwyczyć wiele taktycznych rozwiązań. Wszystkie zawodniczki naszej drużyny zdobyły punkty. Matczyńska-Patla 14, Łukasik 11, Łupińska 9, Majewska 9, Ossysek 9, Policha 8, Krzyżak 6, Ciężadło 5, Tomczyk 3, Janas 2.

Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają naszą rywalizację w ligowych zmaganiach i działaniach promujących sport i kulturę fizyczną. Już w przyszłym tygodniu rozpocznie się faza finałowa rozgrywek. Trzymajcie kciuki.



Dwa złote i srebro dla Kyokushin Niepołomice!

Justyna Krosta

zawodniczka Niepołomickiego Klubu Karate Kyokushin

5 lutego odbyła się II Podkarpacka Liga Karate Kyokushin w Rzeszowie. To liga dedykowana zawodnikom, którzy startują w zawodach po raz pierwszy

W zawodach wzięło udział ok. 120 uczestników. Turniej odbywał się w kategorii kumite semi-contact. Dzieci podczas walki były zabezpieczone ochroniaczami na piszczelach i stopach, miały piąstkówki oraz ochroniacze na tułowiu, tzw. hogo.

Niepołomicki Klub Karate Kyokushin reprezentowało trzech zawodników: Tymon Salamaga, Kuba Salamaga oraz Mikołaj Kluba. Zawodnicy zaprezentowali się świetnie, zdobyli 3 medale: dwa złote i jeden srebrny.

Wszyscy zawodnicy, aby dostać się do finału, musieli wygrać po dwie walki. Pierwsze miejsce zdobył Tymon Salamaga w kategorii 2014/2013 do 30 kg. Tymon zaprezentował się z najlepszej strony i wygrał wszystkie walki przed

czasem, pokazując prawdziwego ducha walki. Kuba Salamaga w kategorii 2011/2012 do 25 kg w dobrym stylu zwyciężył wszystkie walki przez Waza-ari (pół punktu). W finale przyszło mu się zmierzyć z kolegą z klubu – Mikołajem Klubą. Po wyrównanym i bardzo ładnym pojedynku ostatecznie zwyciężył Tymon, zdobywając pierwsze miejsce. Natomiast Mikołaj Kluba zajął miejsce drugie. Pojedynek o wejście do półfinału wygrał przed czasem, a walkę półfinałową wygrał przez Waza-ari (pół punktu).

Gratulacje dla wszystkich zawodników za wspaniały występ i widowiskowe walki. Podziękowania dla trenera Wiesława Krosty za świetne i skuteczne przygotowanie zawodników.

Klub jest dofinansowany przez Miasto i Gminę Niepołomice.



Pieniny i Gorce

zimowisko Klubu Podróżnika Turbacz

Od kilkunastu lat Klub Podróżnika Turbacz działający przy Społecznej Szkole Podstawowej im. Lady Sue Ryder w Niepołomicach organizuje zimowisko podczas ferii zimowych. Tylko w zeszłym roku młodsi członkowie klubu nie mogli z powodu pandemii uczestniczyć w zimowej wyprawie. W styczniu 2022 r. można było powrócić do tradycji sięgającej 2005 r. i zorganizować górską wyprawę w zimowej scenerii. Tym razem miejscem docelowym była malownicza wieś na pograniczu Gorców i Pienin – Kluszkowce. Trzydziestu pięciu uczniów wraz z opiekunami przez sześć dni świetnie bawiło się uczestnicząc w licznych zajęciach i atrakcjach.

Stałym punktem programu były zabawy narciarskie na stoku narciarskim na stokach wulkanicznej góry Wdżar. Osoby, które po raz pierwszy uczestniczyły w takich zajęciach, mogły skorzystać z porad instruktorskich podczas szkółki narciarskiej. Pozostałe osoby mogły skorzystać z kilku świetnie przygotowanych tras zjazdowych o różnym stopniu trudności. Dobrej zabawy było mnóstwo, a wielu uczestników znacznie podniosło swoje narciarskie umiejętności.

Ponieważ Klub Podróżnika Turbacz promuje głównie turystykę górską, w programie zimowiska nie mogło zabraknąć wypraw pieszych. W pięknej, śnieżnej scenerii odbyły się trzy wycieczki w okoliczne pasma górskie. Pierwszego dnia uczniowie zwiedzili piękną dolinę potoku Turbacz, udając się na ścieżkę edukacyjną Gorczańskiego Parku Narodowego. Trasa prowadziła z Koninek i wiodła na ukrytą w buczynach polanę Szalasiska. Po drodze można było odwiedzić piękne i tajemnicze miejsca: zasypaną śniegiem polanę regłową Oberówkę, Starą Hutę – miejsce po dawnej hucie szkła, ukryte w lesie źródła mineralne czy piękny bukowy starodrzew na stokach Średniego Wierchu.

Najdłuższa wyprawa górską prowadziła na gorczański szczyt Lubań (1211 m n.p.m.). Trzeba pamiętać, że zimą szlaki często stają się znacznie bardziej



wymagające i na ich pokonanie potrzeba dużo siły oraz niezłego wyposażenia. Wszyscy uczestnicy poradzi sobie świetnie, mimo że szlak na szczyt Lubania był dość stromy i zaśnieżony. Na dodatek wierzchołek góry przywitał nas zimnym wiatrem i mroźną aurą. Ale rozpalone na podszczytowej hali ognisko pozwoliło na odpoczynek i zabezpieczenie się przez niską temperaturą. Szlak obfitował w wiele atrakcji. Najpiękniejsze były rozległe panoramy na pobliskie pasma górskie Pienin, Tatr, Gorców, Beskidu Wyspowego i innych. Uczestnicy odwiedzili kilka miejsc związanych z historią regionu czy ochroną przyrody. Na przełęczy Snozka można było zobaczyć odlazający pomnik *Organy* autorstwa Władysława Hasiora, a na polanach Wyrobki i Wierch Lubania odwiedzić ruiny schronisk górskich i poznać ich historię. Mimo mocnego wiatru część osób uczestniczących w wyprawie zdecydowało się wybrać na wieżę widokową na szczycie góry Lubań, by zobaczyć szeroką panoramę i przybić pieczętki w książeczkach PTTK lub klubowej książeczce Klubu Turbacz. Powrotna droga to przede wszystkim piękna grzbietowa polana Jaworzyny Ochotnickie oraz rezerwat „Modrzewie” na skraju Kluszkowiec, gdzie można spotkać wysmułkę okazy modrzewia polskiego.

Ostatniego dnia uczestnicy odbyli ostatnią wyprawę górską, której celem był najwyższy wierzchołek Trzech Koron, czyli Okrąglica (982 m n.p.m.). Szlak wiódł ze Sromowiec przez zaśnieżony wąwóz Szopczański na przełęcz Szopkę. Stąd stromy szlak wyprowadzał na skalisty wierzchołek Trzech Koron. Widok na Przełom Dunajca oraz rozległe tereny Podhala i Spisza otoczone grzbietami górskimi jest niepowtarzalny. Zejście szlakiem do Krościenka pozwoliło na ostatnie zabawy w głębokim śniegu.

Podsumowaniem zimowiska było spotkanie w pizzerii w Mszanie Dolnej, gdzie uczestnicy, którzy najbardziej zasłużyli się podczas zimowiska, wyróżniając się wiedzą, zaangażowaniem i zachowaniem, otrzymali ciekawe nagrody. Wśród starszych uczniów wyróżnili się szczególnie Iza Sochacka i Antek Mazurek, a główne nagrody dla młodszych dzieciaków otrzymali Natasza Błaszczuk i Tadzik Piekarski. Również inni uczestnicy otrzymali na pamiątkę przewodniki, albumy, mapy i inne publikacje pozwalające rozwijać im swoje górskie pasje.

Śnieżna pogoda dopisywała przez całe zimowisko, a liczne wrażenia i pamięć o przygodach zostaną na długo w pamięci.

PAWEŁ GÓRALCZYK

Spółczesna Szkoła Podstawowa w Niepołomicach



Dwujęzyczne przedszkolaki w Niepołomicach

Agnieszka Pawłowska

lektorka języka angielskiego, nauczycielka wychowania przedszkolnego w PS nr 1 w Niepołomicach

W Przedszkolu Samorządowym nr 1 w Niepołomicach zakończył się trzyletni projekt edukacyjny pt. DODOTOK. We współpracy z metodykami, lektorami języka angielskiego oraz Nidzicką Fundacją Rozwoju NIDA przedszkolaki aktywnie uczyły się języka angielskiego. Tematyka językowa, w formie bliskiej najmłodszym, była podzielona na dziesięć modułów, każdy temat na inny miesiąc. Przedszkolaki wspólnie z nauczycielkami poznawały poprzez zaba-

wę angielskie zwroty, aranżowały scenki tematyczne w sali zabaw, łazience, szatni czy w ogrodzie.

Język angielski rozgościł się na dobre w naszej placówce, a dzieciom towarzyszył codziennie ogromny ptak DODO – notabene maskotka z Wielkiej Brytanii. To były niezapomniane chwile, a co najważniejsze, dzieci nabyły umiejętności lingwistyczne i śmiało możemy je nazwać dwujęzycznymi przedszkolakami.



SPOJRZENIE W NIEBO 2022

Marzec

Co marzec wypieczę, to kwiecień wysiecze – powiada nam staropolskie przysłowie. My nie tylko dla obserwacji życzymy sobie w tym miesiącu bezchmurnego nieba

Po emocjach z greckim alfabetem, związanych z panującą pandemią oraz ze smogową zimą, czeka nas wreszcie upragniona wiosna. Cieszymy się z faktu, że Słońce powoli, ale systematycznie wznosi się po ekliptyce coraz wyżej i wyżej, aby wreszcie przeciąć równik niebieski 20 III o godz. 16.33, w punkcie równonocy wiosennej – zwanym punktem Barana. Słońce „przechodzi” wtedy z półkuli południowej nieba na północną, świeci dokładnie w zenicie na równiku. Rozpocznie się wówczas astronomiczna wiosna, a na ten szczególny moment czekaliśmy z nieukrywaną tęsknotą. Ze względu zaś na zjawisko refrakcji atmosferycznej, zrównanie dnia z nocą wystąpi wcześniej, bo już 17 III. W Krakowie i okolicy 1 III Słońce wschodzi o 6.23, a zachodzi o 17.23, zaś ostatniego marca wschodzi (już według czasu letniego) o 6.19, a zachodzi o 19.11, wtedy dzień będzie trwał 12 godzin i 52 minuty. Zatem w marcu w Małopolsce, przybędzie dnia aż o 113 minut!

Aktywność magnetyczna Słońca będzie w niektóre dni nieco powyżej średniej wieloletniej, zatem, mogą się pojawić gwałtowne wyrzuty plazmy z fotosfery naszej gwiazdy, która wkroczyła już na dobre w 25. cykl aktywności i być może maksimum aktywności osiągnie, wbrew oczekiwaniom, jeszcze przed 2025 r. Zaś w nocy z 26/27 III, czeka nas – ponoć po raz ostatni – zmiana czasu z zimowego na czas letni, przy którym może pozostaniemy już do końca roku. Zatem powinniśmy przestawić zegarki o godzinę do przodu. Rano od tej pory, wstajemy o godzinę wcześniej, ale za to będziemy mieć dłuższe, jasne i słoneczne popołudnia, które można będzie wykorzystać chociażby na upragnione wiosenne spacery!

Natomiast ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą na początku i z końcem miesiąca, bowiem kolejność faz Księżyca w marcu będzie następująca: now 2 III w Popielec o godz. 18.35,

pierwsza kwadra 10 III o godz. 11.45, pełnia 18 III o godz. 8.17 i ostatnia kwadra 25 III o godz. 6.37. Najdalej od Ziemi (w apogeum) znajdzie się Księżyc, po północy 11 III o godz. 00.04, a najbliżej Ziemi (w perygeum) będzie 24 III o godz. 00.43. Ponadto Księżyc w swej wędrówce po zimowym niebie zbliży się do Neptuna, planety Uran, Marsa, Wenus (za dnia) i Jowisza – średnio na odległość 4 stopni. Tylko wymienione spotkanie z Marsem może być u nas obserwowane 28 III o świcie. Oby tylko nam pogoda dopisała w tych obserwacjach.

Jeśli chodzi o planety, to Merkurego będzie można zaobserwować o świcie nisko nad południowo-wschodnim horyzontem, w gwiazdozbiornie Wodnika, ale tylko do połowy miesiąca, potem zniknie w promieniach Słońca, by dopiero w kwietniu pojawić się na wieczornym niebie. 2 III będzie w bliskiej koniunkcji z Saturnem. Natomiast Wenus gości w Strzelcu przez cały marzec i jako Jutrzenka – będzie widoczna na porannym niebie już od godz. 4.30. 20 III będzie w maksymalnej elongacji zachodniej, czyli odległości kątowej (47 stopni) od Słońca. Czerwonego Marsa znajdziemy również nisko na porannym niebie goszczącego w gwiazdozbiornie Strzelca i Koziorożca, a w swej wędrówce po niebie, 12 III zbliży się do Wenus na odległość 4 stopni. Natomiast Jowisza w gwiazdozbiornie Wodnika możemy obserwować na porannym niebie dopiero po 20 III, bo wcześniej od połowy lutego był blisko Słońca, gdzie dołączy w pobliżu Saturna, którego znajdziemy nisko na wschodnim niebie, w gwiazdozbiornie Koziorożca. Obie planety, gazowe olbrzymy, będą stopniowo coraz wcześniej poprzedzały wschód Słońca. Z końcem marca dla Saturna będzie to już nieco ponad 2 godziny, do którego Wenus zbliży się 29 III na odległość 2 stopni. Z powyższego opisu wędrówek jasnych planet, które można będzie dostrzec gołym okiem, widać doskonale,



że przenoszą się w marcu na poranne niebo. Pozostałe planety, które można zobaczyć przez lunetę, to: Uran, dostępny będzie do obserwacji wieczorem w gwiazdozbiornie Barana, a Neptun, przebywający w gwiazdozbiornie Wodnika, pojawi się nam też na porannym niebie, ale dopiero z końcem miesiąca, wyprzedzając nieco wschód Słońca.

W tym miesiącu nie przewiduje się pojawienia jasnych komet ani bogatych deszczy meteorów, chociaż 25 III przypada maksimum mało aktywnego, rozciągniętego roju (Wirginidy), promieniującego z okolicy „alfy” – czyli Spiki, najjaśniejszej gwiazdy w Pannie. Księżyc w ostatniej kwadrze będzie nam przeszkadzał po północy, w obserwacjach maksimum tego roju.

Natomiast bliskość, jak mam nadzieję, ciepłej Wiosny niechaj nas zachęca do ostatnich zimowych spacerów. Dodatkowo zaś, wypada tylko nam sobie życzyć bezchmurnego nieba, a w marcu takie pogody często u nas występują. Zatem spoglądając wieczorem, w środku nocy lub wczesnym rankiem w rozgwieżdżone niebo, przypomnijmy sobie jeszcze jedno uaktualnione przysłowie:

Z ciepłą wiosną nadzieje na lepsze jutro rosą – dlatego wszystkim Państwu stosownej aury wiosennej serdecznie życzę.

DR ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne

Posterunek Mobilny w akcji

Pomysł był prosty – zbudować skrzynię ze wszystkimi niezbędnymi środkami łączności w jednej obudowie. Oczywiście z własnym zasilaniem. I jeszcze słuchawki bezprzewodowe. A najlepiej, żeby całość była bryzgoszczelna. Tak oto prosty pomysł przerodził się w duże wyzwanie

Do czego to potrzebne?

Idea Posterunku Mobilnego zrodziła się wiele lat temu podczas pierwszych klubowych wypadów w teren. Zawsze mieliśmy ze sobą kilka radiostacji, zasilanie akumulatorowe, wiele anten i w efekcie końcowym plątaninę kabli trudną do opanowania. A co by było w przypadku prowadzenia prawdziwej akcji ratunkowej w ekstremalnie trudnych warunkach pogodowych i terenowych, gdzie niezabranie ze sobą przewodu zasilającego lub drobnej przejściówki mogłoby sparaliżować nasze działania?

Właśnie dla takich zdarzeń powstał Posterunek Mobilny, który w jednej walizce mieści wiele środków łączności.

Co my tam mamy?

Nasza skrzynia zawiera cztery radiotelefony, zapewniające łączność od fal krótkich (tu zastosowaliśmy Xiegu G90 o mocy 20 watów), poprzez pasmo obywatelskie CB (CRT S-mini), a skończywszy na falach ultrakrótkich (Yaesu FT-2500 i TYT TH-9800). Wszystkie radia zasilają nowoczesny i lekki pakiet akumulatorów Li-FePO4 o pojemności 20 Ah, wystarczający na około 8 godzin pracy w terenie. Dodatkowo Posterunek można zasilić z zewnętrznego źródła (akumulator samochodowy, zasilacz sieciowy). Każde radio ma swój własny głośnik, który można wyłączyć i przekierować sygnał na lewy lub prawy kanał słuchawek, co ułatwia operatorowi odsłuch pracujących stacji. Do dyspozycji mamy specjalne słuchawki bezprzewodowe z wewnętrznym mikrofonem, umożliwiające oddalenie się od radiotelefonów bez utraty treści korespondencji.

Praca w terenie

Na wyposażeniu Posterunku Mobilnego znajdują się radiotelefony PMR, które mogą używać osoby współdziałające z nami, a nie będące krótkofalowcami (np. patrol monitorujący stan wałów przeciwpowodziowych). Są też radiotelefony z systemem APRS, pokazujące



pozycję geograficzną operatora na mapach Google. Dodatkowo mamy latarki (tzw. czołówki), apteczkę, racje żywnościowe oraz wodę. Wszystko po to, aby sprawnie prowadzić działania w terenie. Anteny montowane są na lekkich składanych masztach. Do pracy na falach krótkich przeznaczona jest antena linkowa LogWire o długości 40 m, co przy mocy 20 watów daje zasięg co najmniej na całą Europę.

Najważniejszą cechą skrzyni jest jej bryzgoszczelność, pozwalająca na pracę w każdych warunkach pogodowych. Oczywiście wszystkie mikrofony są wodoszczelne. Prawdopodobnie jest to jedyna taka konstrukcja w Polsce.

Wyzwania techniczne

Wyjątkowo ambitne założenia projektowe wywołały mnóstwo problemów konstrukcyjnych. Począwszy od usztywnienia walizki dla stabilnego zamocowania czterech radiotelefonów, poprzez zapewnienie właściwego chłodzenia urządzeń, a kończąc na bryzgoszczelności płyty czołowej z wyprowadzonymi przyciskami, gniazdami, głośnikami i potencjometrami. Nielatwa była obróbka blach aluminiowych na konstrukcję nosną, dużo precyzji wymagało zaprojektowanie płyty czołowej i laserowe wycięcie otworów. Sporym wyzwaniem okazało się okablowanie łączące manipulatory

na płycie czołowej z wnętrzem radiotelefonów. Niewątpliwie największym problemem stanowiły duże koszty wykonania Posterunku Mobilnego. Jednakże jako ważny element Zapasowej Sieci Łączności Kryzysowej projekt został mocno wsparty finansowo przez Urząd Miasta i Gminy Niepołomice.

Testy terenowe

Jesienią ubiegłego roku przeprowadziliśmy ćwiczenia na terenie Puszczy Niepołomickiej. Stacja Mobilna pracowała z okolic zamkniętej hodowli żubrów, łącząc się z krótkofalowcami rozmieszczonymi na obszarze gminy (pasmo UKF), jak i stacjami z dalszych miejsc w kraju (pasmo KF). Podczas testów rozmawialiśmy z kierowcami w paśmie CB oraz monitorowaliśmy poruszanie się patrolu pieszego wyposażonego w radiotelefon PMR.

Film z ćwiczeń terenowych można zobaczyć pod adresem <https://youtu.be/a3eDxi4-dHk>

Wszystkich zainteresowanych nie tylko łącznością kryzysową, zapraszamy na nasze zajęcia w każdy czwartek od godziny 18.00 (budynek MOA).

73!

MARIUSZ CIELUCH SP9HSQ

sekretarz Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców

Niepołomice, dnia 17 lutego 2022 r.

Szanowni Państwo!

Zgodnie z posiadanymi przez gminę informacjami dotyczącymi źródeł ciepła, którymi ogrzewane są domy i mieszkania, w Państwa domu jedynym źródłem ogrzewania jest kominek lub kocioł starego typu spalający węgiel lub drewno (dalej: kocioł bezklasowy).

OBOWIĄZEK LIKWIDACJI KOTŁA BEZKLASOWGO

- **Należy pamiętać, że od 1 stycznia 2023 r.** zacznie obowiązywać uchwała antysmogowa¹ **zakazująca użytkowania kotłów bezklasowych**, czyli takich, które nie spełniają wymagań normy PN-EN 303-5:2012.
- Za użytkowanie kotła bezklasowego od 1 stycznia 2023 r. każdorazowo będzie groził mandat w wysokości do 500 zł lub kara administracyjna w wysokości **do 5 tys. zł.**
- Od stycznia 2023 r. kontrolą zostaną objęci wszyscy mieszkańcy, którzy korzystają z bezklasowych kotłów.
- W 2022 r. można jeszcze skorzystać z dotacji do wymiany kotła bezklasowego. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy urzędu gminy:

Zespół Ekodoradców:

Tel. 12 250 94 54, 12 250 94 89;

e-mail: ekodoradca@niepolomice.eu

OBOWIĄZEK ZŁOŻENIA DEKLARACJI DO CENTRALNEJ EWIDENCJI EMISYJNOŚCI BUDYNKÓW (CEEB)

- Przypominam, że **do 30 czerwca 2022 r.** każdy właściciel lub zarządca nieruchomości musi złożyć deklarację do CEEB dotyczącą źródła ogrzewania budynku. Szczegółowe informacje są dostępne:
 - pod adresem: <https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow>
 - w urzędzie gminy – dane kontaktowe umieszczone powyżej.
- Za brak spełnienia obowiązku od 1 lipca 2022 r. grodzi kara grzywny **do 500 zł.**

Liczę na to, że wspólny wysiłek mieszkańców i władz samorządowych pozwoli na likwidację bezklasowych kotłów i poprawę jakości powietrza w naszej gminie.

Z poważaniem,

Roman Ptak

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

¹ Uchwała nr XXXII/452/17 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 23 stycznia 2017 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa małopolskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw

Rządowy program STOP SMOG

W marcu 2022 r. rozpocznie się nabór wniosków do kolejnego etapu programu STOP SMOG. Jest on kierowany do osób, które posiadają stary nieefektywny kocioł węglowy lub nieocieplony dom, a jednocześnie nie mają możliwości wymiany kotła i termomodernizacji we własnym zakresie.

Aby otrzymać wsparcie, miesięczny dochód nie może przekroczyć 175% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 125% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym. Od 1 marca w związku z waloryzacją emerytur kwoty te będą wynosić odpowiednio 2342 zł netto w gospodarstwie jednoosobowym oraz 1873 zł netto na osobę w gospodarstwie wieloosobowym. Wartość dofinansowania wynosi 90%, jednak wymagany jest 10-procentowy wkład własny. Istnieje możliwość rozłożenia wkładu własnego na raty lub odpracowanie na rzecz Gminy.



W ramach programu możemy wymienić stary piec węglowy na ekologiczne źródło ciepła, ocieplić ściany, dach lub wymienić okna, wszystko to do średniej kwoty 53 000 zł na budynek. Wykonawca wybierany jest w drodze przetargu przez Gminę, aby jak najbardziej ułatwić mieszkańcom skorzystanie z pomocy.

Akcje promujące program STOP SMOG cieszą się dużym zainteresowaniem, również dzięki uprzejmości księży

z naszych parafii, którzy podczas ogłoszeń parafialnych przekazywali informacje o naborach.

Jeśli znasz osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej, które mogą potrzebować pomocy w złożeniu wniosku, poinformuj nas, abyśmy mogli dotrzeć do jak największej liczby osób.

Kontakt: + 48 731 242 551 – operator programu STOP SMOG; 12 250 94 54 – Ekodoradcy

SKORZYSTAJ Z DOFINANSOWANIA I WYMIĘŃ PIEC

ZGODNIE Z LOKALNĄ UCHWAŁĄ ANTYSMOGOWĄ DLA MIASTA I GMINY NIEPOŁOMICZE



Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach informuje, że trwa otwarty nabór wniosków na dofinansowanie do wymiany kotłów na paliwo stałe na kotły gazowe wraz z modernizacją instalacji wewnętrznej c.o. i c.w.u. w budynku, w ramach Projektu "Program ograniczenia niskiej emisji dla gminy Niepołomice - etap II"

NA JAKIE DOFINANSOWANIE MOŻNA LICZYĆ?

- Maksymalna kwota dofinansowania nie może przekroczyć **7 tys. zł.**
- Koszt zakupu pieca zgodnego z przeprowadzonym audytem – kwota dotacji może wynieść maksymalnie **6 tys. zł.**
- Modernizacja instalacji wewnętrznej, w tym materiały i prace remontowe – można otrzymać do **1 tys. zł.**

PROCEDURA UDZIAŁU W PROJEKCIE

- Należy wypełnić wniosek aplikacyjny, który jest dostępny na stronie www.niepolomice.eu bądź w wersji tradycyjnej w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach w zespole ekodoradców. Decyduje kolejność składania wniosków.
- Nieruchomość zakwalifikowana do programu musi mieć uregulowany status prawny, natomiast w przypadku współwłasności wnioski muszą podpisać wszyscy współwłaściciele.
- Po zarejestrowaniu wniosku zgłoszone nieruchomości odwiedzą audytorzy energetyczni, którzy oszacują zapotrzebowanie energetyczne.

*Ocenę energetyczną przeprowadzi zewnętrzna firma wyłoniona przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Obecność audytorów nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami.

WARUNKI OTRZYMANIA DOFINANSOWANIA

- warunkiem otrzymania dotacji jest przystąpienie do realizacji inwestycji po podpisaniu umowy z Gminą oraz uwzględnieniu wymagań z audytu,
- trwałe usunięcie kotła nieekologicznego oraz zgoda na przeprowadzenie kontroli danego gospodarstwa domowego pod groźbą utraty dofinansowania – wraz z odsetkami,
- w przypadku otrzymania dofinansowania nie można przez następne 5 lat od dnia zakończenia projektu używać innego pieca niż ten zamontowany,
- nie otrzymamy dofinansowania w przypadku wymiany starego pieca gazowego na nowy piec gazowy, wymiany starego pieca węglowego na nowy piec węglowy, a także montażu źródła ciepła w nowym budynku.
- Dofinansowanie na takie działania można otrzymać z innych projektów (Czyste powietrze, ulga termomodernizacyjna).



Zapraszamy do kontaktu z ekodoradcami pod numerem telefonu: 12 250 94 54

WNIOSEK DO PROGRAMU ZNAJDZIECIE PAŃSTWO W NINIEJSZYM WYDANIU "GAZETY NIEPOŁOMICKIEJ"

WNIOSEK

o dofinansowanie na wymianę nie ekologicznych urządzeń grzewczych w gospodarstwach domowych
w ramach *Programu Ograniczenia Niskiej Emisji dla Gminy Niepołomice ETAP II*
finansowanego z *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020*

I. Dane Wnioskodawcy:

1. Nazwisko, imię:
2. PESEL:
3. Telefon:
4. email:
5. Adres zamieszkania:
 - a) Miejscowość:
 - b) Ulica:
 - c) Nr domu/ lokalu :
 - d) Kod pocztowy:
 - e) Poczta:
 - f) Adres do korespondencji:

II. Dane osoby reprezentującej wnioskodawcę (pełnomocnika)

1. Nazwisko, imię osoby reprezentującej wnioskodawcę (pełnomocnika)
2. PESEL:
3. Telefon:

III. Miejsce Inwestycji

1. Miejscowość:
2. Ulica:
3. Nr domu/Nr lokalu:
4. Kod pocztowy:
5. Nr ewidencyjny działki:
6. Nr księgi wieczystej:

IV. Tytuł prawny do nieruchomości

- własność współwłasność

V. Rodzaj budynku

- budynek jednorodzinny budynek wielolokalowy

VI. Przeznaczenie Budynku/Lokalu

- mieszkalne

VII. Charakterystyka Inwestycji

1. Rodzaj planowanego do zainstalowania ogrzewania:

- kocioł gazowy kocioł na biomasę (w przypadku braku możliwości przyłącza gazu do budynku)

2. Planowany termin realizacji inwestycji:

- rok 2022

3. Powierzchnia budynku/lokalu ogrzewana piecami/kotłami na paliwa stałe m²

4. Kubatura budynku m³

5. Liczba osób użytkujących obiekt.

6. Liczba pieców/kotłów na paliwo stałe planowanych do trwałej likwidacji. sztuk

7. Średnia ilość zużywanego węgla na sezon grzewczy. ton/rok.

8. Rok oddania budynku do użytkowania

9. Przeprowadzono termomodernizację lokalu: TAK NIE

10. Budynek posiada:

- | | | | |
|--------------------------------|------------------------------|------------------------------|--------------------------------------|
| - szczelne okna: | <input type="checkbox"/> TAK | <input type="checkbox"/> NIE | |
| - ściany zewnętrzne ocieplone: | <input type="checkbox"/> TAK | <input type="checkbox"/> NIE | |
| - strop w piwnicy ocieplony: | <input type="checkbox"/> TAK | <input type="checkbox"/> NIE | <input type="checkbox"/> NIE DOTYCZY |
| - dach/stropodach ocieplony: | <input type="checkbox"/> TAK | <input type="checkbox"/> NIE | |

11. Źródło ciepła (piec/kocioł):

- jedno źródło ciepła dla całego budynku
 mieszkanie posiada własne źródło ciepła

12. Rodzaj ogrzewania:

- instalacja c o (przewody, grzejniki)
 źródło ciepła w pokojach (piece kaflowe, metalowe, piece akumulacyjne elektryczne, inne)

13. Przygotowanie ciepłej wody obecnie:

- źródło ciepła dla pomieszczeń
 piecyk gazowy
 bojler elektryczny
 inne (jakie)

VIII. Wykaz dokumentów przedkładanych razem z wnioskiem (dokumenty wymagane)

Oświadczenie o nieprowadzeniu działalności gospodarczej w budynku mieszkalnym

Oświadczam, że w budynku mieszkalnym
posadowionym na nieruchomości gruntowej stanowiącym część składową
tej nieruchomości/budynku mieszkalnym trwale z gruntem związanym lub części takiego budynku (lokal
mieszkalny) - które z mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności,
nie jest prowadzona działalność gospodarcza.

.....
podpis Wnioskodawcy

Klauzula informacyjna (ochrona danych osobowych)

Stosownie do przepisu art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL) - informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest gmina Niepołomice z siedzibą w Niepołomicach (Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice), tel: 12 250 94 34, mail: magistrat@niepolomice.eu;
2. kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych możliwy jest pod numerem tel. (nr telefonu 12 250 94 31) lub pod adresem e-mail: iod@niepolomice.eu;
3. dane osobowe Pani/Pana będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b RODO (przetwarzanie danych osobowych jest niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy) w celu podjęcia działań przed zawarciem umowy o wymianę kotłów węglowych na gazowe w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji w gminie Niepołomice – Etap II;
4. odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą udostępniane wyłącznie Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Małopolskiego pełniącemu rolę Instytucji Zarządzającej Programu Ograniczenia Niskiej Emisji w gminie Niepołomice – Etap II, podmiotom uprawnionym do wykonania audytu energetycznego oraz podmiotom uprawnionym do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe Pani/Pana będą przechowywane przez okres trwałości projektu plus 5 lat.
6. posiada Pani/Pana prawo do żądania od Administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania.
7. przysługuje Pani/Pana prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych;
8. podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych może skutkować odmową zawarcia umowy.

.....
podpis Wnioskodawcy

Kalendarz wydarzeń

w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach



3 marca
17 marca
31 marca
czwartek
godz. 15:00

Podróże po dziecięcej literaturze

zajęcia literacko-edukacyjne dla dzieci
w wieku 7-9 lat
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

10 marca
24 marca
czwartek
godz. 15:00

Podróże po dziecięcej literaturze

zajęcia literacko-edukacyjne dla dzieci
w wieku 5-6 lat
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

15 marca
wtorek
godz. 17:30

Klub czytelniczy

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

16 marca
środa
godz. 18:00

Klub Poszukiwaczy Historii Niepołomic

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach - LAS

18 marca
piątek
godz. 18:00

Wieczór z Planszówkami

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach - LAS

25 marca
piątek
godz. 15:00

Klub Kreatywnych Dzieci

zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku 10-12 lat

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

7 lutego - 31 marca
wystawa zdjęć
Anny Pagacz i Mariana Gałata
"Zwierzęta Puszczy Niepołomickiej"

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach - LAS

Zwierzęta Puszczy Niepołomickiej

Agnieszka Grab

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach i Laboratorium Aktywności Społecznej zapraszają na wystawę fotografii Anny Pagacz i Mariana Gałata pt. Zwierzęta Puszczy Niepołomickiej

Autorzy zdjęć, małżeństwo – Anna Pagacz i Marian Gałat – fotografią przyrodniczą zajmują się amatorsko od wielu lat. Jest to ich życiowa pasja, której poświęcają każdą wolną chwilę i jak mówią: „Zachwyty nad utrwalaniem piękna przyrody w kadrze nie maleje”. Hobby to łączy wszystko to, co dla nich ważne: miłość do przyrody, podziw dla zwierząt i życia ukrytego wśród zieleni.

O fotografii przyrodniczej mówią, że to jedna z najpiękniejszych, a zarazem trudnych dziedzin fotografii. Wymaga wielu poświęceń, cierpliwości, wytrwałości a nawet zdolności stawiania się niewidzialnym. Fotografia przyrodnicza to przepiękne wschody

i zachody słońca, to poranne mgły, to najbliższy kontakt z dziką przyrodą. To również godziny spędzone w ukryciu, to mokre buty, komary, kleszcze. To niewyczerpane źródło tematów, to ogromna satysfakcja z każdego udanego zdjęcia. To czas, który pozwala na chwilę zapomnienia od codziennych problemów – wyciszenie się i naładowanie „akumulatorów”.

Anna Pagacz pochodzi ze Stanisławic, Marian Gałat z Kłaja. Fotografują wspólnie od 20 lat. Większość ich zdjęć powstaje w Puszczy Niepołomickiej i okolicach, ale zakochali się także w przyrodzie Polesia, gdzie chętnie wyjeżdżają na fotograficzne „polowania”.

Zwierzęta Puszczy Niepołomickiej to już druga wystawa fotograficzna Anny Pagacz i Mariana Gałata w niepołomickiej bibliotece. Poprzednia zatytułowana Na puszczańskim szlaku miała miejsce w 2018 r. i cieszyła się ogromną popularnością zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży.

Warto zobaczyć również obecną wystawę. Zdjęcia, które znalazły się na niej, przedstawiają niepołomickie żubry, jelenie, sarny, dziki, lisy, a nawet żbika. Są również ptaki: krogulec, dzięcioł, bażant i wiele innych. Piękna i ważna wystawa, dzięki niej możemy poznać naszych sąsiadów z pobliskiej Puszczy Niepołomickiej.

Autorzy zdjęć serdecznie dziękują dyrekcji Nadleśnictwa w Niepołomicach za możliwość wjazdu do Ośrodka Hodowli Żubrów i zgodę na wykonanie zdjęć.

Na wystawę zapraszamy do Biblioteki Publicznej w Niepołomicach i Laboratorium Aktywności Społecznej od 7 lutego do 31 marca br.



Lutowy Klub Czytelnika

Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

We wtorkowy wieczór, 15 lutego, odbyło się w niepołomickiej bibliotece drugie w tym roku spotkanie Klubu Czytelnika. Tym razem nasze literackie rozmowy toczyły się pod hasłem: *Puszcza, las, bór, dżungla, czyli wszystkie barwy lasu w literaturze*

Drzewa towarzyszą człowiekowi od najdawniejszych czasów, a obserwacja ich procesów vegetacyjnych, cyklicznego obumierania i odradzania się od tysięcy lat inspirowała ludzką wyobraźnię, dając podstawy do twórczości, mitów, wierzeń, legend. Drzewo kryło w sobie to, co dla nas najważniejsze – tajemnicę życia i śmierci. Koroną sięgając nieba, a korzeniami podziemia, nabierało zawsze znaczenia medium pomiędzy światem ziemskim i nadprzyrodzonym, stając się filarem kosmosu, swoistym axis mundi.

Tradycyjnie pierwszą część spotkania przeznaczyliśmy na odkrywanie różnorodnych ujęć lasu w literaturze pięknej. Las był wcześniej niż cywilizacja. Prastary bór porastał przedpiastowską krainę nad Wisłą. Takim właśnie odnajdziemy go w powieściach historycznych J.I. Kraszewskiego, W. Orkana, A. Sygietyńskiego. H. Sienkiewicza. Las często był świadkiem ważnych wydarzeń historycznych: powstań narodowych i wojennej zawieruchy. Wystarczy zajrzeć do nowelistyki Elizy Orzeszkowej, Stefana Żeromskiego, do wierszy K.K. Baczyńskiego i Tade-

usza Różewicza. Bór często bywa tłem konfliktów społecznych. Ale potrafi też być miejscem schronienia dla bohaterów literackich, szczególnie dla banitów, zbójców, pustelników oraz dla nieszczęśliwie zakochanych. Tu polecamy szczególne dramaty Jerzego Szaniawskiego oraz powieści przygodowo-historyczne Waltera. Scotta. Symbolem potęgi natury jest las opisany we fraszkach Jana Kochanowskiego, w wierszach Kazimierza Wierzyńskiego, w balladzie pt. *Król Olch* autorstwa Johanna Wolfganga Goethego. Przyjazny las jest miejscem rozrywek spacerów, rozmów, spotkań.

Do pewnego stopnia pozwala się „oswoić” człowiekowi, jak możemy to zaobserwować w powieści *Przypadki Robinsona Crusoe* Daniela Defoe. Natomiast w twórczości Josepha Conrada odnajdujemy las, będący świadkiem zbrodni, zemsty oraz okrucieństwa. Polecamy również literaturę fantasy i science-fiction, w których las stanowi naturalne środowiska życia istot niekoniernie ludzkich.

A dzieje się tak w Lesie Między Światami z *Opowieści z Narnii* Clive’a Sta-

plesa Levisa, w lesie Lorien, czyli Złotym lesie w *Władcy Pierścieni* J.R.R. Tolkiena. Podobnie jest w cyklu powieściowym Brandona Mulla *Baśniobór* czy w *Wiedźminie* Andrzeja Sapkowskiego.

W *Boskiej komedii* Dantego Alighieriego las oznacza labirynt życia. Nie zapomnieliśmy o literaturze przygodowej pełnej leśnych opowieści. Nie mogło tu zabraknąć rozmów o powieściach Juliusza Verne’a, czy o cyklu Alfreda Szklarskiego o Tomku Wilmowskim.

Czytelniczki zauważyły, że ciekawie ujęty temat puszczy, lasu, dżungli znajdziemy w podróżniczej literaturze faktu czy reportażach. Największą popularnością cieszyły nas książki Tony’ego Hallika, Elżbiety Dzikowskiej, Wojciecha Cejrowskiego, Beaty Pawlikowskiej.

W drugiej części spotkania podjęliśmy temat obecności motywu lasu w tekstach piosenek.

Nawet zaśpiewaliśmy niektóre z nich...

Płonie ognisko i szumią knieje, Jedzie ulan lasem, Płona góry, płoną lasy – któż nie zna tych utworów? Rozmawialiśmy również o ekologii lasu oraz o tzw. lasoterapii. Polecamy Państwu dwie nowe, ciekawe książki na ten temat: *Sekretne życie drzew* Petera Wohllebena oraz *Lasoterapię* autorstwa Katarzyny Simonienko. Drzewa, lasy to bowiem magiczne rośliny, interesujące człowieka od zarania dziejów. Jak pisał włoski eseista Guido Ceronetti: *Drzewa nie są zieloną: to nasi starsi bracia unieruchomieni.*

29 stycznia 1944 r.

29 stycznia 1944 r. Armia Krajowa podjęła próbę likwidacji generalnego gubernatora Hansa Franka w czasie jego podróży z Krakowa do Lwowa. Mimo podłożenia ładunku na trasie przejazdu akcja zakończyła się niepowodzeniem. 2 lutego 1944 r. Niemcy w odwecie za zorganizowanie zamachu rozstrzelali na granicy Staniątek i Podłęża 50 mężczyzn przywiezionych z krakowskiego więzienia

Wśród ofiar byli, aresztowani w listopadzie, mieszkańcy Staniątek, Podłęża, Niepołomic, Targowiska, Dąbrowy, Damienic, Gruszek, Szczytnik i Gdowa.

Z okazji przypadającej w lutym 78. rocznicy tego wydarzenia na spotkaniu

Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic (16.02) przypomnieliśmy ten fragment niepołomickiej historii.

Naszym gościem był Wojciech Wójcik, pasjonat historii lokalnej, który przedstawił historię zamachu na pociąg wiozący generalnego gubernatora Hansa

Franka 29 stycznia 1944 r. (pomiędzy Staniątkami i Grodkowicami). Opowiedział także o egzekucji 50 zakładników w dniu 2 lutego 1944 r. przy wiadukcie kolejowym w Staniątkach. Rozstrzelano wówczas aresztowanych w listopadzie 1943 r. i przetrzymywanych w areszcie



przy ul. Montelupich w Krakowie mieszkańców naszej gminy: Józefa Gałata, Juliana Habasa, Kazimierza Kępe, Czesława Cebulę, Karola Łapaję, Franciszka Wołowicza. Należy tutaj wspomnieć, że Józef Gałat i Kazimierz Kępa byli harcerzami niepołomickiej drużyny męskiej im. Zawiszy Czarnego.

Pan Wojciech opisał te wydarzenia w lutowym numerze „Gazety Niepołomickiej”, tekst można również przeczytać na jego blogu – <https://wojciechstan.blogspot.com/?m=1&fbclid=IwAR0Z-nPBEj19aHm7AIMVU5VTUoLnTyyR-DwmkuRZS53TgQq9377OvV9Qgil8>

Uczestniczący w spotkaniu Tadeusz Jasonek, przypomniał, że opis tego wydarzenia, zapisany przez księdza Andrzeja Fidelusa w 1965 r., znajduje się w niepołomickiej Kronice Parafialnej.

Dnia 29 stycznia 1944 r. w sobotę o godzinie 23:10 pomiędzy Staniątkami a Szarowem – koło stawu w Puszczy Niepołomickiej – wykonany został zamach na gen. gubernatora Franka w czasie okupacji hitlerowskiej. Zamach na pociąg, w którym jechał Frank, wykonała Armia Krajowa – AK – okręgu krakowskiego, zwana „Kedyw”. Kierownikiem zamachu był Nuszkievicz Ryszard, zamieszkały w Krakowie, pseudonim „Powolny”. Było to w 4. rocznicę istnienia tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Generał Frank jechał pociągiem do Lwowa. Mina uszkodziła szyny, pociąg wykoleił się z toru, wagony targały progi kolejowe. Niestety po krótkiej przerwie pociąg z kilkoma wagonami odjechał do Lwowa. Niemcy ściągnęli posiłki żandarmerii niemieckiej z Krakowa i Bochni, ale sprawców zamachu nie dosięgli. Rano, 30 stycznia, w niedzielę, kilka aut z żandarmerią hitlerowską

zajechało na plebańię w Niepołomicach. Zażądali gorącej herbaty i jeden z nich, „Bogusz”, Ślązak, opowiedział przebieg zamachu.

Represją za zamach było rozstrzelanie w Podłężu koło wiaduktu kolejowego, przy szosie Niepołomice – Wieliczka 50-ciu osób we środę 2 lutego 1944 roku, w Matki Boskiej. Trzema autami ciężarnymi hitlerowcy przywieźli z więzień krakowskich 50 Polaków w pasiakach. Ręce mieli związane z tyłu drutem kolczastym. Kazali klęknąć we fosie, twarzą do szosy. Z tyłu za każdym stanął z automatem gestapowiec i na komendę zostali zastrzeleni wystrzałami w tył głowy. Zaraz przyprowadzili kilku Polaków w pobliżu złapanych, pomiędzy innymi Bilskiego Gustawa i Feliksiaka Andrzeja ze Staniątek, i nakazali im wrzucić trupy na samochody. Na gościńcu zostały części mózgow i wylanej krwi. Samochody odjechały w stronę Krakowa. Było to około godziny 15-tej, wierni ze Staniątek i Podłęża oraz z Niepołomic tłumnie wyruszyli z gromnicami do kościoła parafialnego w Niepołomicach, gdzie o godzinie 17-tej była Msza święta i poświęcenie gromnic. Kościół był wypełniony po brzegi, reszta stała na dziedzińcu przykościelnym i z braku miejsca na rynku. Gdy pod koniec nabożeństwa ks. wik. Fidelus Andrzej odmawiał przed ołtarzem „Akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Marii” i z naciskiem wymawiał słowa: „niech Cię wzruszy tyle bólu, tyle ucisku ojców i matek, małżonków, braci i niewinnych dzieci, ... tyle ciał rozszarpanych w okrutnej rzezi, tyle serc umęczonych i konających” – kościół i przed kościołem nastąpił istny szloch i płacz, i jęk – chyba nie

było nikogo, który by nie płakał – sam ksiądz wikary zalał się łzami – i długo nie mógł dalej kontynuować zaczętej modlitwy. Po skończonym nabożeństwie wierni w skupieniu wracali do domów z gromnicami, przekonani, że ta krew niewinnych ludzi musi sprowadzić karę i klęskę na oprawców hitlerowskich.

źródło: www.tadeusz.jasonek.pl

W teże kronice ks. A. Fidelus pisze również, że Niemcy, którzy przyjechali 3 lutego na plebańię, zapowiadali w Niepołomicach, Podłężu i Staniątkach taką pacyfikację, że z wymienionych miejscowości nie pozostałby nawet ślad. Szczęśliwie jednak do tego nie doszło. Zarówno przytoczone zapiski, jak i relacje naocznych świadków, a szczególnie Ryszarda Nuszkiewicza ps. „Powolny”, uczestnika zamachu, dają wyobrażenie wydarzeń zarówno z 29 stycznia, jak i 2 lutego. Jego wspomnienia zawarte są w książce pt. „Uparci” znajdującej się w bibliotecznych zbiorach regionalnych.

Wokół tamtych wydarzeń narosło zarówno wiele legend, jak i kontrowersji. Dzisiaj trudno oceniać działania ludzi, którym przyszło żyć i walczyć w tak trudnych czasach. Jak wiadomo, takie czyny były bezwzględnie i krwawo karane przez Niemców w trybie natchmiastowym, co miało zniechęcić Polaków do podejmowania podobnych akcji. Osoby aresztowane i przetrzymywane przez hitlerowców w więzieniach stawały się zakładnikami, czyli za akcje przeciw Niemcom były skazywane na karę śmierci.

Wydarzenia z 29 stycznia 1944 r. przypomina znajdujący się przy torach w Puszczy Niepołomickiej obelisk z nazwiskami uczestników i wykonawców zamachu, upamiętniający brawurą akcję żołnierzy AK. Zaś na miejscu rozstrzelania więźniów postawiono pomnik poświęcony ofiarom krwawego mordu, który ufundowali mieszkańcy Podłęża, Staniątek i Niepołomic. Wcześniej znajdował się tam brzozywy krzyż, wykonany przez mieszkańca Zakrzowa Edwarda Widła. Rondo przy wiadukcie w Staniątkach nazwano w 2014 r. Rondem Ofiar 2 Lutego 1944 Roku.

Pamięć o tych wydarzeniach jest wciąż żywa wśród mieszkańców Staniątek, Podłęża i Niepołomic.

EWA KORABIK, AGNIESZKA GRAB
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Mam Prawo Wiedzieć

patrzą na ręce lokalnej władzy

Od stycznia 2022 r. ruszył pierwszy w Polsce portal informacyjny o działalności rady powiatu. Na temat serwisu PowiatWielicki.MamPrawoWiedziec.pl z Pawłem Pawłowskim z Fundacji Lepsze Niepołomice rozmawia Paulina Szuwarzyńska

Paulina Szuwarzyńska: Gratuluję pozyskania funduszy na kolejny projekt obywatelski dla naszego powiatu. Powiedz mi, proszę, skąd właściwie pomysł na ten konkretny projekt?

Paweł Pawłowski: W 2017 r. Stowarzyszenie 61 z Warszawy szukało partnerów do prowadzenia serwisów informacyjnych o radach gmin. Zgłosiłem się i od tego czasu prowadzę stronę Niepołomice.MamPrawoWiedziec.pl. Są tam szczegółowe informacje na temat aktywności radnych, ich obietnic wyborczych. Wprowadzam wyniki głosowań nad każdą z uchwał, interpelacje radnych. Stowarzyszenie 61 wzięło nazwę od artykułu 61 Konstytucji RP, który mówi, że obywatele mają prawo do informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne. Jeszcze 5 lat temu dostęp ten nie był taki łatwy. Nie było portalu e-sesja, nie było obowiązku prowadzenia transmisji z sesji. Dopiero nowelizacja w 2018 r. ustawy o samorządzie gminnym nałożyła obowiązek prowadzenia transmisji i nagrywania obrad radnych. Wiele lokalnych serwisów zakończyło wtedy działalność, pozostało 6, z czego tylko 2 działają w małych miastach. Możliwość obejrzenia transmisji z obrad znacznie ułatwiło dostęp do informacji. Mieszkańcy mogli w końcu zobaczyć, jak pracuje rada, którzy radni są aktywni, jak reprezentują swoich wyborców. Niektóre z transmisji oglądane były przez ponad 700 osób, co pokazuje, że mieszkańcy interesują się polityką gminną. A przecież co 5 lat wybieramy również naszych przedstawicieli do rady powiatu. Rozmawiałem z wieloma osobami, które mówiły, że nie wiedzą, po co są radni powiatowi, jakie decyzje podejmują. Stąd wziął się pomysł na pierwszy w Polsce powiatowy serwis Mam Prawo Wiedzieć.

Wiem też, że oprócz transmisji z sesji rady miejskiej przygotowujesz relacje z sesji. Czy będziesz przygotowywał także relacje z obrad rady powiatu?

Tak. Od kilku lat spisuję relacje z sesji rady miejskiej. Obrady mają swój scenariusz. Muszą zostać odczytane treści uchwał, przedstawione opinie komisji, wymienione zmiany w budżecie. Nie dla wszystkich jest to interesujące. Dlatego piszę sprawozdania, w których staram się zawrzeć to, co najważniejsze. Zakładam, że przeczytanie relacji nie powinno zająć więcej niż 10 minut. Jeżeli ktoś będzie bardziej zainteresowany jakimś konkretnym tematem, zawsze może sobie odtworzyć nagranie. Od października piszę również relacje z sesji rady powiatu.

No właśnie, jak jest z tym zainteresowaniem? Mówiłeś, że transmisje online ogląda czasami 700 osób. Ile osób korzysta z serwisów MamPrawoWiedzieć?

Wraz ze Stowarzyszeniem 61 przeprowadzaliśmy takie badania kilka miesięcy po uruchomieniu serwisu. Stronę odwiedziło 750 osób. Nie jest to dużo. Natomiast o wiele więcej osób czyta relacje z sesji na Facebooku. Niektóre z nich mają nawet po 7 000 wyświetleń. Muszę powiedzieć o jeszcze jednej ważnej kwestii. Te wszystkie dane, które wprowadzam

do obu serwisów, będą bardzo potrzebne w przyszłym roku. Część radnych po raz kolejny wystartuje w wyborach samorządowych. Dzięki serwisom MamPrawoWiedziec będzie można sprawdzić, czy dany radny wywiązywał się z obietnic z poprzedniej kampanii wyborczej, ile złożył interpelacji, jakie ma poglądy na temat wprowadzenia uchwały antysmogowej czy uchwały krajobrazowej. Jednym z elementów projektu jest też przygotowanie podsumowań i ocena pracy radnych przed kolejnymi wyborami.

Czy jest jakaś sesja, która szczególnie zapadła Ci w pamięć?

Jeżeli chodzi o gminę, to dużo emocji wywoływały sesje w okresie zawieszenia burmistrzów. Radni i mieszkańcy domagali się uczestniczenia w obradach komisarza Krystiana Zielińskiego. Doszło nawet do protestów pod Urzędem Miasta.

Wróćmy do Obywatelskich Niepołomic, serwis MamPrawoWiedzieć to tylko jeden z elementów projektu. Co jeszcze chcesz zrealizować?

Bardzo istotna część działań to wsparcie Młodzieżowej Rady Miejskiej, która w styczniu tego roku rozpoczęła nową kadencję. Razem z opiekunką MRM, radną Zuzanną Polańską, przygotowaliśmy cykl szkoleń na temat zasad działania rady gminy, organizacji pozarządowych, mechanizmów partycypacyjnych. Kolejną część projektu to działania antysmogowe. Niestety, jakość powietrza w naszej gminie w sezonie zimowym jest zła. Dlatego zaplanowaliśmy we współpracy z Młodzieżową Radą Miejską przeprowadzenie konkursu na plakaty zachęcające do wymiany źródeł ciepła na bardziej ekologiczne. Najciekawsze z prac zawisną na tablicach reklamowych na terenie całej gminy.

Co to są działania strażnicze? I czy faktycznie są potrzebne w naszej gminie?

Działania strażnicze często kojarzą się z wyszukiwaniem i upublicznianiem nieprawidłowości, przekrętów. Dla mnie działalność watchdogowa to przede wszystkim dbałość o zwiększanie dostępu do informacji. Bo to jest właśnie pierwszy etap partycypacji. Dlatego prowadzenie serwisów Mam Prawo Wiedzieć to element działań strażniczych. Nie każdy musi wiedzieć, co to jest Biuletyn Informacji Publicznej i jak się po nim poruszać. Nie każdy ma czas na oglądanie obrad radnych. Oczywiście są też inne mechanizmy, z których często korzystam, na przykład wnioski o udzielenie informacji publicznej. Takich wniosków złożyłem do Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice kilkadziesiąt i muszę powiedzieć, że nie było sytuacji, żeby informacja nie została mi udostępniona.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w realizacji projektu.

Projekt *Obywatelskie Niepołomice* finansowany jest z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny. Wysokość grantu: 92 885,71 EUR.

SZTUKA EUROPEJSKA

Złoty wiek malarstwa holenderskiego

Obecne Królestwo Niderlandów jest państwem położonym w zachodniej Europie (Holandia) i południowej części Ameryki Północnej (Karaiiby).

Koniec XVI i XVII wieku to czas, gdy 7 północnych niderlandzkich krain wyzwoliło się z okupacji hiszpańskiej i powstała protestancka Republika Zjednoczonych Prowincji.

Prowincje przeżywały wtedy rozkwit we wszystkich dziedzinach życia i republika stała się jedną z pierwszych potęg gospodarczych Europy.

Amsterdam stał się przeladunkowym centrum kontynentu. Do tamtejszych składów napływały towary ze wszystkich stron świata, potężna flota zapewniała panowanie na morzach i oceanach. Utworzona w 1602 r. Holenderska Kompania Wschodnioindyjska ustanowiła monopol na handel z Dalekim Wschodem i stała się pierwszą globalną korporacją.

Duży wpływ na ekonomiczny sukces miał kalwinizm, będący czołowym nurtem protestantyzmu. Religia, kształtująca styl życia, preferowała wartości takie jak praca, pomnażanie dóbr, jednocześnie potępiała ostentacyjne z nich korzystanie. Zgodne z nią było oszczędzanie nawet poprzez dobór posiłków i skromny ubiór. Dlatego też na ulicy, z daleka trudno było rozpoznać amsterdamskich milionerów, ponieważ strojem przypominali drobnych sklepikarzy. Zamożni kupcy woleli wydawać pieniądze na bogate domy, piękne przedmioty i sztukę, stając się w ten sposób mecenasami artystów.

Południowa część Niderlandów pozostała przy religii katolickiej i jeszcze długo dotrzymywała wierności Hiszpanii. Zapoczątkowany w ten sposób podział doprowadził do wykształcenia dwóch odrębnych modeli kultury niderlandzkiej: holenderskiej na północy i flamandzkiej na południu.

Jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych w Holandii „złotego wieku” była Lejda, odległa około czterdzie-



Jacob Gerritsz. Cuyp, *Portret starej kobiety*, 1649, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Pracownia fotograficzna MNK

ści kilometrów od Amsterdamu. Miasto bogaciło się dzięki licznym manufakturom tkackim i ożywionej wymianie handlowej, przede wszystkim stanowiło ośrodek kulturalny, było siedzibą słynnego uniwersytetu i mogło się szczycić wspaniałą tradycją humanistyczną i artystyczną. Właśnie w Lejdzie rozwinęła się w XVI wieku słynna szkoła malarstwa, jedna z najważniejszych w całej Holandii. Jej najwybitniejszym przedstawicielem był Lucas Van Leyden – wielki malarz i znakomity rytownik. Jego sztuka, podejmująca głównie tradycyjną tematykę religijną, przez ponad stulecie pozostawała wzorem dla malarzy i kolekcjonerów. Z niej wywodzi się tak zwana wykwinna maniera, styl, który przyswoił sobie młody Rembrandt – jeden z najważniejszych malarzy holenderskiego złotego wieku obok Jana Vermeera i Fransa Halsy.

W latach dwudziestych XVII wieku uwagę malarzy z całej Europy przyciągały nowości napływające z Rzymu –



Willem Willemsz. van Vliet, *Kobieta z książką*, 1636, ze zbiorów MNK. Pracownia fotograficzna MNK

rewolucyjna sztuka Caravaggio. Włoski artysta poprzez diagonalne ukierunkowanie światła osiągnął wrażenie przejmującego realizmu, barokowej ekspresji opartej na pełnych przepychu niemal scenicznych efektach gry barw i ruchu. Sztuka holenderska uległa częściowo tym wpływom, ale specyfika lokalnego rynku mającego klientów przede wszystkim pośród zamożnego mieszczaństwa dyktowała warunki rozwoju malarstwa. Siedemnastowieczna Holandia nie posiadała wystawnego dworu i arystokracji oraz uprzywilejowanej warstwy dostojników kościelnych. Nie było w tym kraju malarstwa dworskiego. Zamówienia dla artystów pochodziły od zamożnego mieszczaństwa, któremu podobały się niewielkie obrazy, świetne warsztatowo, przeznaczone do dekoracji domów. Rozkwit przeżywało malarstwo rodzajowe, krajobrazowe i portretowe.

A zapotrzebowanie na sztukę było tak wielkie, że artyści zakładali warsztaty, w których pracę wykonywali uczniowie



Abraham de Vries, *Portret mężczyzny w kapeluszu*, 1630-1635, ze zbiorów MNK. Pracownia fotograficzna MNK



Michiel Jansz. van Mierevelt, *Portret księcia Maurycygo Orańskiego*, 1620-1625, ze zbiorów MNK. Pracownia fotograficzna MNK

pod okiem mistrza, tworząc obrazy niemal na masową skalę.

Portrety zamawiali kupcy, rzemieślnicy, uczeni, kolonizatorzy.

Według nich portret powinien być podobny do modela i odwzorowywać jak najdokładniej rzeczywistość. Dlatego holenderskie portrety tak wiele mówią o charakterze przedstawianych osób oraz o ich statusie materialnym. Twardzi, pracowici i uczciwi, ubrani zawsze w ciemne, proste stroje wykończone białymi kryzami lub kołnierzami – to typowe przedstawienie mieszczan.

Wiek XVII w dziejach Holandii nazywano złotym, ponieważ wpływy, zażyłość i kultura osiągnęły najwięcej. Świetność kupieckiej republiki była jednak nie tylko spektakularna, ale także

krótkotrwała. Początkiem końca prosperity okazały się trzy wyczerpujące wojny z Anglią i towarzysząca im blokada ekonomiczna oraz francuska inwazja z 1672 r. Wiek XVIII upłynął pod znakiem gospodarczej stagnacji, a u jego kresu Republika Zjednoczonych Prowincji przestała istnieć.

Zostały dzieła, które można podziwiać w galeriach i muzeach, gdyż każda licząca się tego typu placówka szczyci się posiadaniem przykładów złotego wieku malarstwa holenderskiego.

Galeria sztuki europejskiej w zamku królewskim także prezentuje takie dzieła. Na wystawie „Theatrum Pictorium – Teatr malarstwa. Spotkania” odnajdziemy obraz Willema Willemsza van Vlieta *Kobieta z książką*. Widzimy na

nim pięćdziesięciosześcioletnią kobietę (o jej wieku informuje napis po prawej stronie u góry) z książką do nabożeństwa w ręku. Jej niezbyt urodziwa, surowa twarz, wyróżnia się na tle ciemnej sukni z białymi mankietami, kryzą oraz czepek na głowie. Kobieta jest zapewne przedstawicielką jednej z patrycjuszowskich rodzin z Delft, miasta, gdzie urodził się i pracował autor obrazu. Inne, również ciekawe dzieło, *Portret starej kobiety* namalował Jacob Geritsz. Cuyp. Przedstawia on – jak wynika z tytułu obrazu – starszą kobietę ubraną w pozornie skromny strój, uszyty jednak z dobrych i drogich gatunków materiału. Jej status materialny podkreśla biżuteria z pereł i wachlarz z czarnych piór.

Warto też zwrócić uwagę na portret Michiela van Mierevelta przedstawiającego mężczyznę w zbroi. Jest to książę Oranii – Nassau (1567-1625) – Murycy, syn Wilhelma I zwanego Milczącym (przywódcy walk z Hiszpanią w 1561 r., zamordowanego przez katolickiego fanatyka z Delft) oraz księżniczki Anny Saskiej. Maurycy był namiestnikiem (niderl. stadhouder) Niderlandów – naczelnym wodzem armii oraz floty holenderskiej, obieranym przez każdą prowincję z osobna, jako odpowiednik króla.

Na wystawie reprezentowane jest także holenderskie malarstwo rodzajowe. Nie brakuje scen rozgrywających się w karczmie, przy straganie czy w domowych wnętrzach.

Zapraszamy do odwiedzania galerii w Muzeum Niepołomiczkim.

MARTA PRZYBYLSKA

asystentka muzealna w Muzeum Niepołomiczkim



Taka okazja już się nie zdarzy

Nieznany epizod z życia Zdzisława Słowika, niepołomiczkiego społecznika

Zdzisław Słowik, znany starszym niepołomiczanom i nie tylko jako pasjonat różnych dziedzin, zasłużony dla miasta, urodził się 13 czerwca 1915 r. w Niepołomicach jako syn Stanisława i Anieli z domu Płaczek. Ojciec Zdzisława był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół – druhem w gnieździe Sokola w Niepołomicach, a pracował jako woźny sądowy. To na wniosek druha Stanisława Słowika w 1902 r. niepołomiczki Sokół postanowił uroczystie uczcić bohaterstwo dzieci z Wrześni prześladowanych przez rząd pruski – poprzez ustawienie na tzw. Wężowej Górze krzyża (na kopczyku wysokim na 2 m, aby był lepiej widoczny). W 1910 r., w 500-lecie bitwy pod Grunwaldem, władze miasta postanowili kopczyk zastąpić Kopcem Grunwaldzkim, usypanym na wysokość 6 m. Jednym z najbardziej aktywnych w sypaniu kopca i nadzorowaniu jego budowy był właśnie ojciec Zdzisława Słowika. Pasje społecznikowskie ojca bez wątpienia przeszły na syna

W 1920 r. Zdzisław wraz z matką zamieszkał w Tarnowie. Ojciec wówczas już nie żył – w czasie I wojny światowej został odesłany z wojska i po dwóch miesiącach, 5 maja 1918 r., zmarł w Niepołomicach. Pochowany jest w części wojskowej niepołomiczkiego cmentarza. Młody Słowik w Tarnowie uczęszczał do szkoły powszechnej, a potem do III Państwowego Humanistycznego Gimnazjum im. A. Mickiewicza, gdzie w 1936 r. zdał egzamin dojrzałości. Tu również nauczył się mówić po niemiecku.

Służba wojskowa i czas wojny

Jesienią 1936 r. Zdzisław Słowik został powołany do służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu (niewykluczone, że już wtedy połknął bakcylię jednej ze swoich późniejszych pasji). Po ukończeniu SPRŁ otrzymał przydział do 26. pułku piechoty w Gródku Jagiellońskim, skąd we wrześniu 1937 r. został zwolniony w stopniu podchorążego plutonowego. Następnie pracował w Tarnowie jako fotograf.

W 1938 r. odbył ćwiczenia rezerwy w 26. pp w Tarnowie, a 23 sierpnia 1939 r. został zmobilizowany w stopniu podch. sierż. Brał udział w wojnie obronnej do 20 września, tj. do kapitulacji 6. dywizji piechoty pod Nowym Siołem (powiat lubaczowski w obecnym województwie podkarpackim). Wrócił do Tarnowa i przebywał tam do czerwca 1940 r. Potem przez trzy mie-

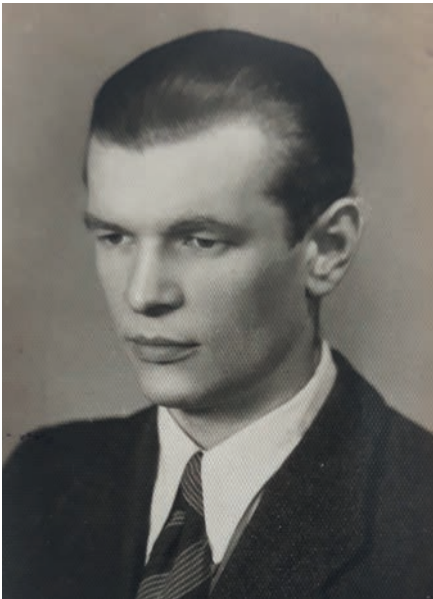


Zdzisław Słowik (w jasnym płaszczu) po maturze w Tarnowie z kolegami, lata 30. Archiwum rodzinne p. Anny Dziuby.

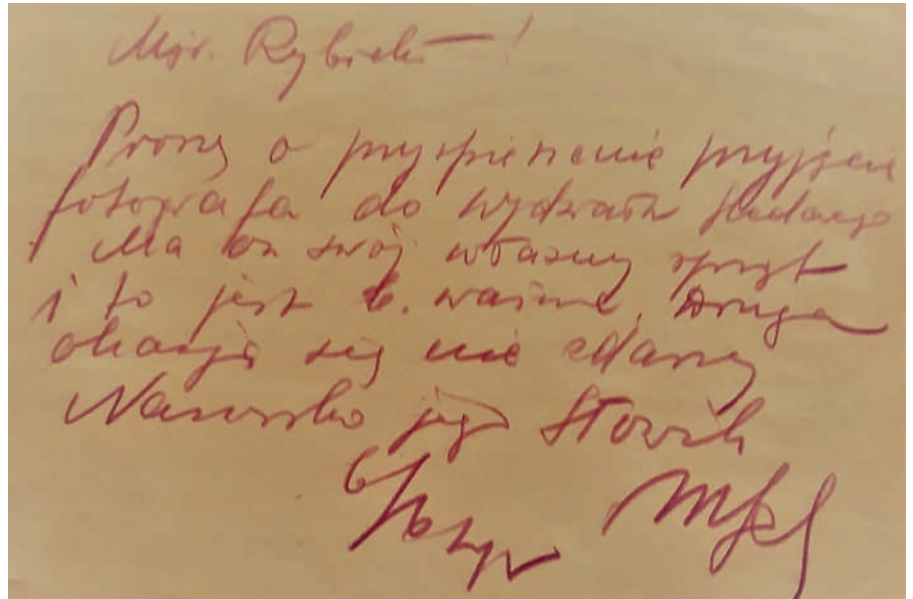
siące pracował w prewentorium Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowinkach koło Jazgarzewa (mazowieckie), skąd wrócił do Niepołomic i zamieszkał przy matce.

Gdy w sierpniu 1942 r. w Niepołomicach dokonano aresztowań członków tajnej organizacji, do której należał, udało mu się zbiec z konwoju i wyjechał do Warszawy. Tu, w tym samym roku, ożenił się z Różą Haliną Wróblewską. Następnie przebywał z rodziną w Łyżkowicach koło Łowicza, gdzie prowadził zakład fotograficzny. W tajniki fotogra-

fii szerzej wprowadził go jeden z braci zony. W grudniu Zdzisław z żoną przenieśli się do Grójca. Tam niepołomiczanie kontynuował pracę jako fotograf do maja 1945 r. 26 maja tego roku na komisji weryfikacyjnej w Departamencie Spraw Wojskowych Ministerstwa Obrony Narodowej Zdzisław Słowik otrzymał stopień podporucznika Wojska Polskiego. Trzy dni później Naczelne Dowództwo WP skierowało go do Samodzielnego Baonu Łączności w celu objęcia stanowiska pomocnika dowódcy kompanii łączności.



Zdzisław Słowik w 1945 r. Archiwum Oddziałowe IPN w Warszawie



Zapisek o przyspieszenie przyjęcia Z. Słowika do wydziału śledczego KGMO. Na dole z lewej podpis gen. Franciszka Józwiaka, Komendanta Głównego MO. Archiwum Oddziałowe IPN w Warszawie

W szeregach Milicji Obywatelskiej Zdzisław Słowik – za porozumieniem dowództwa WP i Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie – nie objął jednak funkcji w Wojsku Polskim i 31 maja (prawdopodobnie za namową szwagra) wystąpił do KGMO z prośbą o przyjęcie go do Milicji Obywatelskiej w charakterze fotografa w służbie śledczej. O jego nienagannej postawie w czasie wojny zaświadczył Zbigniew Wróblewski, brat żony, kierownik garaży KGMO.

W tym czasie każdy wstępujący do milicji musiał złożyć pisemne zobowiązanie (pod groźbą kary za niedotrzymanie warunków), m.in. że nie wystąpi z formacji przez trzy lata. Zdzisław Słowik chyba nie był do końca przekonany, że będzie służył w milicji przez co najmniej trzy lata, gdyż... samowolnie przekreślił na druku cyfrę 3 i odręcznie wpisał 1. Później, gdy ujawniono przerobienie dokumentu, odpowiedział za to dyscyplinarnie

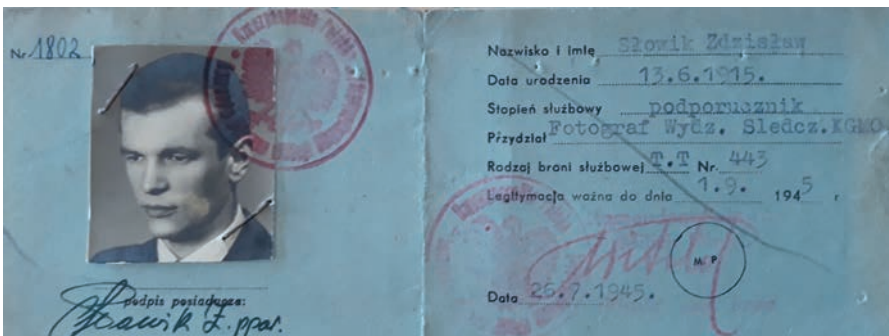
(otrzymał naganę) i musiał podpisać nowe zobowiązanie.

Za przyjęciem Zdzisława Słowika do milicji stanął zdecydowanie szef wydziału śledczego KGMO płk Sęk-Małecki, nalegający na szefa wydziału personalnego o przyspieszenie procedury przyjęcia: „Proszę o przyspieszenie przyjęcia fotografa do Wydziału Śledczego. Ma on swój własny sprzęt i to jest b. ważne. Druga okazja się nie zdarzy (sic! – W.W.). Nazwisko jego Słowik” (pisownia oryg.). W rezultacie tych starań Zdzisław został przyjęty do MO 18.06.1945 r. Z pewnością o poparciu kandydatury nie przesądziło wyłącznie posiadanie sprzętu fotograficznego przez ubiegającego się o przyjęcie do milicji, ale też wiedza o umiejętnościach i doświadczeniu kandydata. Popierający przyjęcie ppor. Słowika nawet nie przypuszczał, jakie problemy w przyszłości sprawi im ten prostolinijski, nieakceptujący hipokryzji podwładny.

Służba Zdzisława Słowika w MO, choć krótka, obfitowała w wiele tragikomicznych sytuacji. Dziś można odczytywać je jako groteskowe zwierciadło powojennej rzeczywistości w Polsce, ale i jako przyczynek do barwnego portretu człowieka o nietuzinkowej osobowości...

Niepoprawny politycznie

Zdzisław Słowik został przydzielony do sekcji IX (naukowo-technicznych ekspertyz) w wydziale kryminalnym służby śledczej KGMO. W trakcie jednej z pogadanek polityczno-wychowawczych, które były systematycznie prowadzone we wszystkich jednostkach i komórkach organizacyjnych milicji, wywiązała się dyskusja z udziałem m.in. ppor. Słowika na temat referatu pt. „Front demokratyczny w Polsce”. Dyskusję prowadziła Maria Kordala (weteranka Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego), bardzo zaangażowana w szerzenie propagandy wśród milicjantów. Kobieta zaproponowała, aby na spotkaniu omówić również aktualności z kraju i zagranicy. Wywołało to oburzenie (a może znudzenie) u większości obecnych i głośno, że „przecież każdy czyta prasę”. Kordala jednak postawiła na swoim, uzasadniając, że... nie wszyscy wiedzą, co powinni czytać. Postanowiła sprawdzić stan świadomości politycznej milicjantów, zadając pytanie: „Co to jest KRN (Krajowa Rada Narodowa – przyp. W.W.)?”. Zagadnięta funkcjonariuszka obruszyła się i odpowiedziała,



Legitymacja służbowa Zdzisława Słowika (ppor. Wydziału Śledczego KGMO). Archiwum Oddziałowe IPN w Warszawie



Dom przy niepołomickim rynku, w którym mieścił się zakład fotograficzny Zdzisława Słowika, ok. 1947 r. Archiwum rodzinne p. Anny Dziuby

że takie pytanie to można zadawać dzieciom w szkole powszechnej. Zapytany o to samo Słowik odpowiedział z ironią: „KRN to grupa panów, którzy zbierają się w kinie Roma i rządzą państwem (faktycznie ta właśnie sala kinowa była siedzibą KRN w Warszawie – przyp. W.W.)”. Milicjanci wybuchnęli głośnym śmiechem na tę wypowiedź (poza nielicznymi, w tym Kordalą). Jeden z „uświadomionych” oficerów wyjaśnił, że KRN to polski parlament wybrany przez naród jeszcze podczas okupacji niemieckiej – na co Słowik

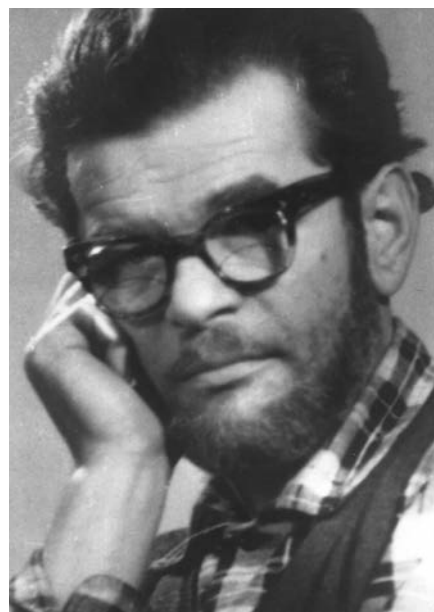
odpowiedział: „Co to za parlament, kto go wybrał, ja go nie wybierałem”. Potem, w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko Słowikowi, ten sam oficer zeznał, że obwiniony jest wybitnie wrogo ustosunkowany do ZSRR, a jego stosunek do władz demokratycznych jest wyraźnie sceptyczny.

Gdy oficjalna część zebrania została zakończona, pomiędzy Kordalą i Słowikiem oraz kilkoma osobami, które jeszcze zostały w sali (pozostali ostentacyjnie opuścili salę na znak protestu przeciwko przepytywaniu ich), dysku-

sja trwała. Ton dysputy zaostriżył się, gdy zeszło na temat relacji Związku Sowieckiego z Polską. Słowik opowiedział, jak żołnierze sowieccy chcieli mu odebrać aparat fotograficzny i tylko zdemontowaniem broni uratował sprzęt (jak później stwierdził, został sprowokowany do tej wypowiedzi). Wyraził też pogląd w kwestii kierowania milicją: „Byłoby dobrze, gdyby Milicją Obywatelską rządził generał, lecz MO rządzą konsultanci sowieccy”. Powiedział również, że żołnierze armii sowieckiej biją po twarzy polskich oficerów, rabują lu-



Państwo Halina i Zdzisław Słowikowie, lata 60. Archiwum rodzinne p. Anny Dziuby



Zdzisław Słowik, lata 50. lub 60. Archiwum rodzinne p. Anny Dziuby



Portret Zdzisława Słowika namalowany przez córkę Annę (olej na płótnie)



Portret gen. Franciszka Józwiaka „Witolda”, pierwszego Komendanta Głównego MO – zdjęcie wykonane przez Zdzisława Słowika w 1945 r.

dzi, zachowują się w sposób niegodny jako sojusznicy. Głoszą propagandę, że przekazują Polsce przemysł na Śląsku, podczas gdy w rzeczywistości zostawiają gołe ściany, a maszyny i urządzenia wywożą do siebie.

W dalszej rozmowie Słowik stwierdził, że rzekomej pomocy od Sowietów nie widział. Kordala zaoponowała, mówiąc, że przecież sam je w komendzie chleb z sowieckiej mąki. Słowik odpowiedział jej, że może to i była mąka sowiecka, ale... z żyta wywiezionego z Polski.

Postępowanie dyscyplinarne

Niepokorne wypowiedzi ppor. Słowika szybko dotarły do przełożonych. Kordala już na drugi dzień w drodze pisemnego raportu poinformowała naczelnika wydziału o przebiegu spotkania. Skłamała przy tym, twierdząc, że Słowik – odpowiadając na pytanie, co to jest KRN – wyraził się: „klika panów”, a nie „grupa panów”.

Wobec Słowika wszczęto postępowanie dyscyplinarne, w którym przesłuchano kilkanaścioro milicjantów. Okazało się, że Kordala usiłowała namówić wielu z nich, aby twierdzili, że obwiniony nazwał KRN „kliką panów”. Jednak koleżanki i koledzy Słowika nie zgodzili się na to, a w zeznaniach oświadczyli, że byli namawiani przez Kordalę do fałszywych zeznań.

Szef sekcji dyscyplinarnej zakończył postępowanie wnioskiem o „wydalenie ppor. Zdzisława Słowika z szeregów MO

jako nienadającego się do służby, który swym postępowaniem przynosi ujmę korpusowi oficerskiemu MO”. Naczelnik wydziału personalnego zatwierdził wnioski, a komendant główny milicji gen. Franciszek Józwiak „Witolda” wydał decyzję o wydaleniu oficera.

Karą ostrej nagany została ukarana Maria Kordala za namawianie świadków do fałszywych zeznań, a wobec Krystyny Kowalik (milicjantki, która odmówiła odpowiedzi na pytania w czasie prelekcji i ironicznie je skomentowała) orzeczono „potrzebę roztoczenia czujnej opieki i obserwacji, gdyż jest ona osobą o niewiadomym obliczu politycznym, przez co może być elementem nieporządanym (pisownia oryg.)”.

Zdzisław Słowik nie chciał się pogodzić z dyscyplinarnym zwolnieniem. Wystąpił do gen. Józwiaka, aby go ukarano, lecz jednocześnie, by mógł zostać zwolniony na własną prośbę, gdyż nie zasłużył sobie na takie potraktowanie. Przypomniał o swoim wkładzie pracy w rozwój sekcji, o wyposażeniu laboratorium we własny sprzęt. Wspomniał również o tym, że zdjęcia portretowe generała wykonane przez niego wiszą w jednostkach milicji w całym kraju. Jednak komendant nie zmienił decyzji i 22 stycznia 1946 r. Zdzisław Słowik został ze służby wydalony.

Powrót do Niepołomic

Państwo Halina i Zdzisław Słowikowie z dwuletnią córką Anną przyjechali do Niepołomic w kwietniu 1946 r. i zamieszkali przy niepołomiczym rynku w domu rodzinnym matki Zdzisława (budynek nie przetrwał do dzisiejszych czasów; na jego miejscu stoi teraz kamienica, w której m.in. mieści się sklep mięsny Szubryt). Zdzisław otworzył pracownię fotograficzną, ale na tym nie poprzestał. Szybko zaczął się parzyć wieloma innymi zajęciami, z których szybko zaczął być znany w mieście.

Był pierwszym prezesem Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Niepołomicach. Osiągała ona bardzo dobre wyniki, przewodząc w ówczesnym powiecie bocheńskim.

Zapisał się też w historii Niepołomic jako animator kultury. Założył kino, uzyskując zgodę niepołomiczkiego proboszcza ks. Stanisława Mizi na wykorzystanie w tym celu pomieszczenia w przedwojennym tzw. domu katolickim przy kościele. Kino zostało sklasyfikowane na pierwszym miejscu w skali województwa. Stworzył amatorski zespół teatralny.

Zorganizował i nadzorował odrestaurowanie budynku przedwojennego Sokoła, w którym – po wyremontowaniu sali gimnastycznej – młodzież mogła znowu ćwiczyć. Mając stosowne uprawnienia, prowadził sekcję bokserską; był także sędzią w gimnastyce przyrządowej. Zaangażował do trenowania młodych gimnastyczek mistrzynię świata, olimpijkę, Helenę Rakoczy. Był inicjatorem budowy boiska LKS Puszcza oraz kompleksu lekkoatletycznego ze 100-metrową bieżnią.

Fotografika wciąż była mu bliska, choć z braku czasu obsługę studia powierzył żonie. Sam stał się entuzjastą astronomii. To z jego inicjatywy wybudowano w Niepołomicach na początku lat 60. ubiegłego wieku obserwatorium astronomiczne. Szybko pozyskał osoby, które zapewniły rozwój ośrodka, a historyczne Niepołomice z czasem zyskały dodatkowo miano „astronomicznego”. Gdy wzrok mu się bardzo pogorszył, zajął się radiotechniką zarabiając wielu krótkofalarstwem.

Z zawodu był stolarzem z papierami mistrzowskimi, ale doskonale radził sobie również w elektrotechnice, ślusarstwie, mechanice, krawiectwie. Zajmował się też rękodzielnictwem, naprawiał zegary.

Zdzisław Słowik był również multiinstrumentalistą. Potrafił zagrać na akordeonie, gitarze, skrzypcach, okarynie, pile, kontrabasie i mandolinie, którą... sam sobie zrobił! W latach 50. i 60. grał na kontrabasie w zespole, który w soboty w parku przygrywał do tańca niepołomiczanom.

Życie Zdzisława Słowika przerwał tragiczny wypadek samochodowy. Zginął w piątek, 13 czerwca 1980 r., dokładnie w swoje 65. urodziny.

Sam mówił o sobie, że jest niespokojnym duchem i dawał temu wyraz w swojej wielkiej aktywności społecznej i zawodowej. Posiadając szeroką, wszechstronną wiedzę i niezwykle umiejętności, potrafił wzbudzić zainteresowanie swoimi pasjami u wielu osób. Być może wielu dziwił jego skromny ubiór (z upodobaniem nosił koszulę flanelową i rozciągnięty sweter). Najwyraźniej wyznawał zasadę, że nie „szata zdoła człowieka”. Warto wspomnieć o tej postaci, wpisanej na stałe w pejzaż powojennych Niepołomic.

WOJCIECH WÓJCİK

wojcik.wojcich@interia.eu

W każdej rodzinie są opowieści powtarzane z pokolenia na pokolenie. Anegdota, romanse, wzloty i upadki, w których nasze losy interesująco splatają się z historią. Nie inaczej jest w mojej rodzinie. Niczym nie wyróżniliśmy się na tle innych rodzin, żadnych bohaterskich czynów ani wielkich karier, ale czy to znaczy, że nic nie mamy do opowiedzenia? Zapraszamy do piór – a raczej klawiatur – opisanie dziejów swoich bliskich i opublikowanie w GN. Tym razem będzie o moich dziadkach ze strony ojca. Za pomoc w przygotowaniu bardzo dziękuję państwu Annie i Markowi Szelałgom z Zakrzowca, moim kuzynom

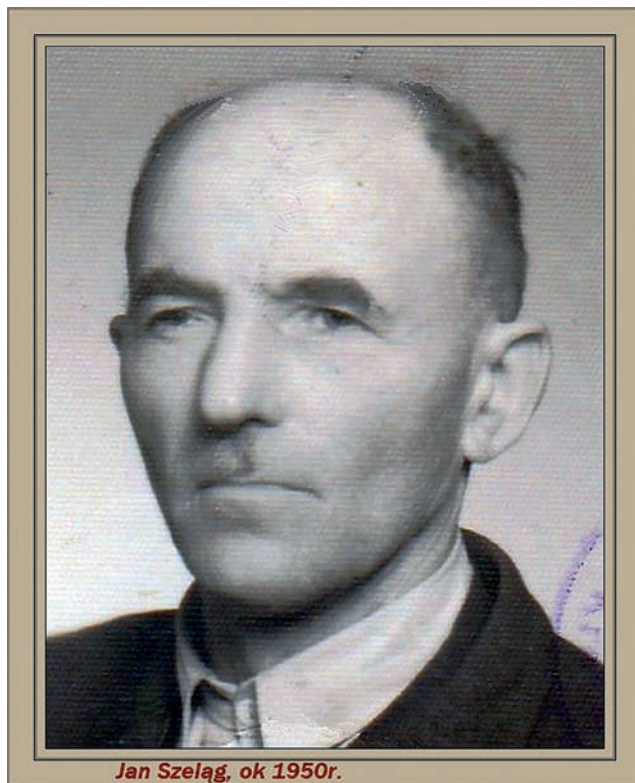
Jan i Łucja Szelałgowie z Zakrzowca

Postanowiłam opisać ich razem, głównie dlatego, że bardzo niewiele mogę napisać o Łucji, a żal. Urodziła się w 1888 r., nazywała się z domu Waś. Wyszła za mąż za Piotra Szelałga i miała z nim czworo dzieci: Marię, Gienię, Ludwika i Mieczysława. Kiedy dzieci były jeszcze bardzo małe, jej mąż uległ wypadkowi – przebił sobie stopę widłami w czasie prac polowych. Można się domyślać, że pracował boso, były to wszak czasy legendarnej galicyjskiej biedy. Rana się zakaziła, potem gangrena i, biedaczysko, zmarł. Trwała I wojna światowa. I tyle wiemy o Łucji sprzed małżeństwa z Janem, nie mamy żadnej jej fotografii z tamtych czasów.

Jan urodził się w 1897 jako najmłodszy syn z czworga dzieci Jakuba Szelałga. Za całą edukację musiało mu wystarczyć kilka klas szkoły podstawowej. Edukacja dzieci wiejskich z tamtych czasów bardzo dobrze opisana jest w *Chłopach* Reymonta – często nie było na wsi nawet osobnego budynku, dzieci spotykały się w przygotowanej izbie jakiegoś bogatszego gospodarza. Historia szkoły w Zakrzowie jest bardzo dobrze udokumentowana. Kiedy Jan zaczynał edukację, dzieci nauczano – jak u Reymonta – w pomieszczeniach wynajętych u gospodarza Wojciecha Nowaka, a nauczycielem był Alojzy Czupryna. Dzięki staraniom panów Nowaka i Czupryny wybudowano w tych latach szkołę. Istniejącą do dziś i znacznie rozbudowaną. Nauka trwała praktycznie od późnej jesieni do wiosny, gdy ruszały roboty polowe, dzieci musiały iść do pracy. Mówiło się: od św. Marcina do

św. Wojciecha. Nie wiemy, ile lat do tej szkoły uczęszczał Jan, niestety, pozostał praktycznie do końca życia analfabeta, co nie przeszkodziło mu znać kilka języków. Ale po kolei.

Pierwsze lata XX wieku – nędza na wsi była wprost niepojęta. Ludzie głodowali, umierali z wycieńczenia w czasie prac na polu. Zbierali trawę, wysypywali ziarna, mielili i z tego piekli jakieś placki. Piętnastoletni Jan opuszcza wieś i wyjeżdża na Morawy, gdzie znajduje zatrudnienie w kopalni węgla. Tam nauczył się języka czeskiego, podobno nawet w starszym wieku, po kielichu, chętnie śpiewał czeskie piosenki. Tam też w 1915 r. został zmobilizowany do armii austro-węgierskiej. Z tą armią przewędrował całe Bałkany, walcząc z wojskami Serbów, Bułgarów. Zmuszony był do tłumienia ruchów etnicznych podsycanych przez Rosję, dążącą do ulokowania swoich wpływów na tamtych terenach. W czasie służby wojskowej nauczył się – oczywiście – niemieckiego. W Bułgarii dostał się do niewoli rosyjskiej i został zesłany do robót polowych koło Ode-



Jan Szelałg, ok. 1950r.

ssy. Pracował w dużym gospodarstwie rolnym. Skierowany został do pracy w sadzie. Tam poznał tajniki uprawy drzew owocowych i – oczywiście – nauczył się rosyjskiego. Bardzo pogodnie wspominał czas niewoli. Praca nie była zbyt ciężka, jadał do syta (w odróżnieniu od służby wojskowej) i uczył się czegoś nowego. Po rewolucji gospodarstwa upaństwowiono, a jeńców rozpuszczono do domów.

Powrót nie był łatwy. Bieda była jeszcze większa niż ta, którą pamiętał sprzed wojny. Ale mieliśmy już wolną Polskę i trzeba było brać się do pracy.

Do domu powrócił jako 21-letni mężczyzna. Dziś powiedzielibyśmy „chłopak”. Najpierw zaczął pracować przy budowie torów. Podobno przy tej pracy zauważył go sam Adam Piasecki (nazywany później Królem Czekolady). Musiał Jan zwrócić jego uwagę jako bardzo dobrze zorganizowany i kompetentny człowiek, zaproponował mu bowiem pracę przy budowie Fabryki Czekolady w Krakowie przy ul. Wrocławskiej. Po jej otwarciu w 1923 r. został zatrudniony jako konserwator maszyn. Z opowiadań rodzinnych wiem, że zajmował się też konserwacją i naprawą skórzanych pasów transmisyjnych napędzających z centralnej maszyny parowej wszystkie maszyny w fabryce. Nocami zaś czyścił kotły, w których warzono czekoladę. Wychodził do pracy w poniedziałek rano i wracał w sobotę. Ale dobrze zarabiał i był w pracy szanowany. Kiedyś poprosił go jakiś mieszkaniec Zakrzowca o wstawiennictwo w sprawie pracy u Piaseckiego. Jan to zrobił i znajomka przyjęto. Po trzech tygodniach pracy ten pan poszedł do pryncypała i „doniósł” na Jana, że ten się bogaci we wsi, wybudował dom, kupuje ziemię i kształci synów. Zapewne w domyśle było: proszę na niego uważać,

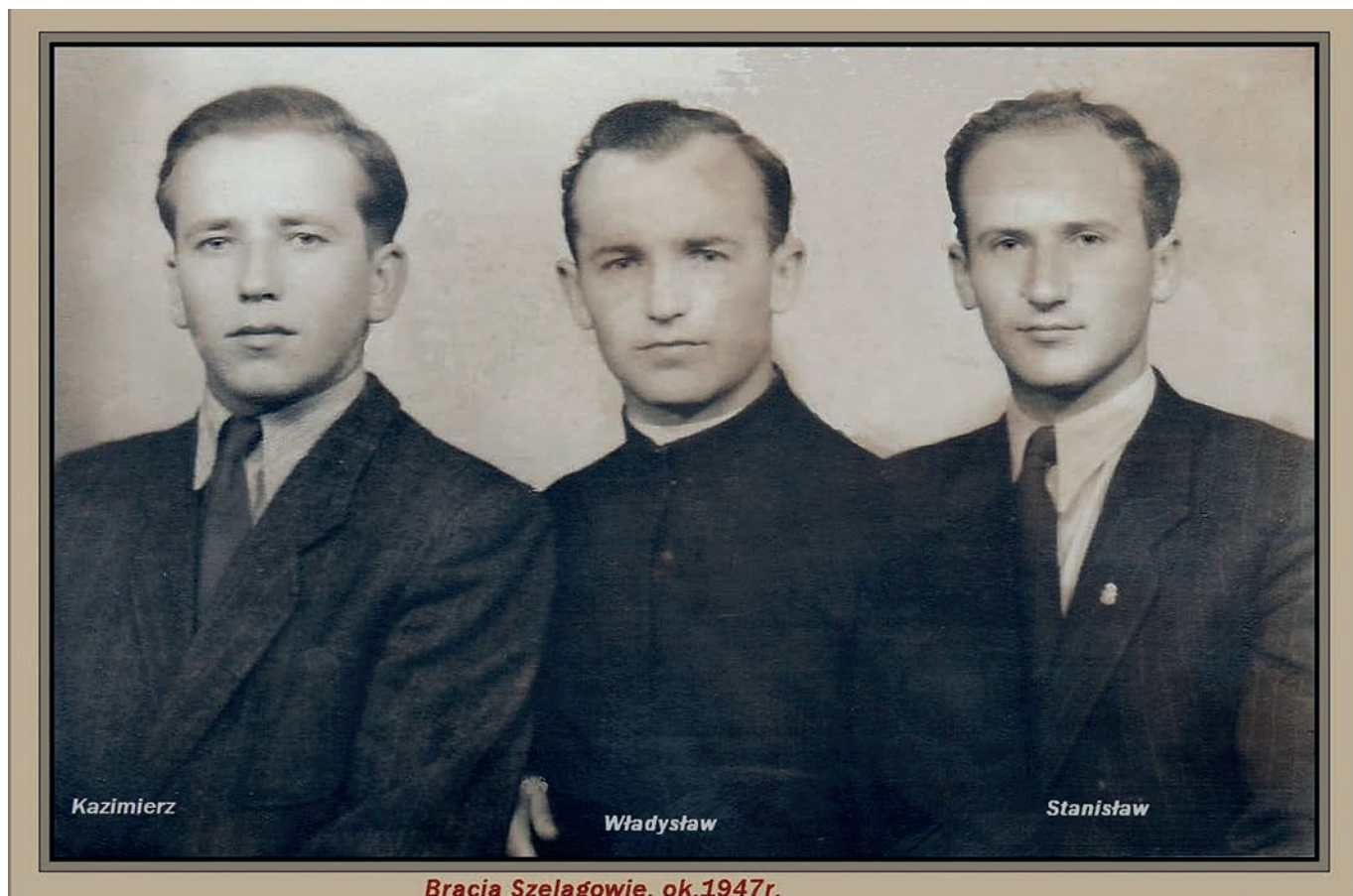
bo może coś kradnie. Piasecki niezwłocznie wezwał Jana, dał mu nagrodę i podwyżkę i powiedział „to za to, że pieniędzy zarobionych u mnie nie marnujesz”. A donosiela zwolnił. Jan był z tego bardzo dumny, bo tę sytuację wielokrotnie synom opowiadał. Piasecki miał jeszcze jeden zwyczaj – nieudane wyroby pakowano w paczki i każdy robotnik przy wypłacie – tygodniowej zresztą – taką dostawał. Ale gdyby ktoś próbował kraść, nie było litości. Po II wojnie światowej fabrykę upaństwowiono, nazwano Wawel, a Jana pozostawiono na posadzie. W Wawelu pracował aż do 1962 r.

Ale wróćmy do czasów, kiedy miał 21 lat, zakończył wojenną tułaczkę, osiadając na powrót w rodzinnych stronach. Wła-

śnie okazało się, że zmarł jego brat Piotr i pozostawił wdowę z czwórką maleńkich dzieci. Jan miał wtedy,



Lucja Szelağ, ok.1950r.



Bracia Szelağowie, ok.1947r.



co prawda, inną dziewczynę, z którą planował ślub, ale postanowił ożenić się z Łucją, wdową po swoim bracie, starszą zresztą od niego o 9 lat. Szlachetny gest? Prawdopodobnie naciski proboszcza? Niewielki, ale zawsze, majątek? Nigdy się już tego nie dowiemy. Nie ma też żadnej fotografii z ich ślubu. Zestawienie dat urodzin dzieci daje dużo do myślenia. Różnica wieku między ostatnim synem z pierwszego małżeństwa a pierwszym synem Jana to niewiele ponad rok. Czyli ślub brali jeszcze w czasie zwyczajowej żałoby, być może był tylko cichy ślub bez wesela. Pierwszą rzeczą, jaką Jan zrobił po ślubie, to zapakował wszystkie dzieci na furmankę i zawiózł do szpitala Bonifratrów do Krakowa. Cierpiały na skrofuły (ropnie na szyi) i kurzą ślepotę, typowe skutki długotrwałego niedożywienia. Szpital ten, zaledwie kilka lat wcześniej otwarty, zyskał opinię najnowocześniejszego w CK Austrii. Prawdopodobnie leczył ubogich za darmo. We wsi podniósł się lament, bo dotychczas, jeśli kogoś brano do szpitala, to zawsze stan już był tak ciężki, że delikwent umierał. Stąd powszechną była opinia, że w szpitalu się umiera. Przez kilka lat na wojnie

Jan zapewne widział, że szpital i lekarze są po to, żeby wyleczyć. Po kilku dniach dzieci wróciły, wyzdrowiały. Z małżeństwa z Łucją miał trzech synów: Władysława (późniejszego księdza jezuitę), Stanisława (później absolwenta UJ, mojego ojca) oraz Kazimierza, który przejął gospodarstwo.

Ale po kolei – kilka lat po ślubie zakupił ziemię, wybudował dom i zasadził drzewa owocowe wykorzystując zdobyte nad Morzem Czarnym. Był prekursorem sadownictwa w rodzinnej wsi. Trudno uwierzyć, ale on pierwszy w tych okolicach założył sad dookoła domu. Do tej pory

dookoła domu sadzono leszczynę, aby mieć witki na koszyki, łapcie czy ogrodzenia. Jan sprzedawał owoce „na pniu” – czyli uzgadniał z kupcami, żydowskimi na ogół, cenę zaraz po tym, jak owoce się zawiązały na drzewie. Dostawał zaliczkę, ale i ostrzeżenie, że nie wolno rodzinie nic z tych zakontraktowanych drzew zrywać. Kupcom nawet opłacało się wynajmować stróża, który miał budkę w sadzie i pilnował nocą. Synowie z czystej przekory podjadali te owoce wbrew zakazom, aby Żydom się nie dostało. Oj, nieladnie, ale takie były fakty.

Słów parę o dzieciach z pierwszego małżeństwa. Maria, najstarsza, postanowiła pójść do klasztoru. Przyjęto ją do nowicjatu u sióstr benedyktynek w Staniątkach. W tym czasie siostry wynajęły artystę malarza i konserwatora nazwiskiem Cebula do renowacji malowideł w kościele. Zakochali się w sobie bez pamięci, Maria porzuciła nowicjat, wyszła za artystę, wyprowadziła się do Krakowa i zerwała więzy z rodziną. Czyż nie jest to gotowy scenariusz na film? Druga, Genowefa, wyszła za mąż, miała troje dzieci. Kiedy były jeszcze małe, jej mąż miał wypadek – koń go kopnął w brzuch. Obrażenia były rozległe i mąż po kilku dniach zmarł. Gienia nigdy nie wyszła ponownie za mąż, choć była bardzo ładna, sama z dziećmi zajmowała się gospodarką. Jan bardzo jej pomagał.



**Dom Szelałów z legendarnym sadem dookoła,
ok.1960r.**



O trzecim z tego rodzeństwa, Ludwiku, przetrwała następująca anegdota: marzył o tym, aby kiedyś przejechać się na słynny odpust Emaus do Krakowa. Któregoś roku spełnił to marzenie. Kupił tam drewnianą figurkę krakowiaka. Kiedyś młodszy bracia go podejrzeli, że postawił tego krakowiaka na półce obok świętych obrazów i gorliwie się do niego modlił. Zapewne myślał, że jeśli kupił tę figurkę na tak słynnym odpuszcisku, to musi być jakiś nieznaną święty.

Gdybym jednak napisała, że była to idealna rodzina, minęłabym się z prawdą. Jan, mimo że godziwie zajmował się pasierbami, to jednak dużo lepiej traktował swoich synów (nasze dzieci). O pasierbach mówił: twoje dzieci. Wynikały z tego konflikty, jak zwykle, z pieniędzmi w tle. Nie żałował grosza na wykształcenie Władysława i Stanisława, Kazimierzowi przekazał całą gospodarkę. Pasierbowie mieli żal, ale czas zaleczył już te nieporozumienia.

Kiedy dziś patrzymy na dom Jana, który powstał w latach trzydziestych, jakkolwiek ładnie teraz odnowiony, ale nie rozbudowany, wydaje się skromny i mały. Kiedyś był to jeden z największych domów we wsi. Jan dobrze poznał życie tułacza, chłód nocy pod gołym niebem, doskwierający głód, dlatego miał dużo współczucia dla

ludzi tułających się i pozbawionych dachu nad głową. W czasie II wojny światowej przyciągnął pod dach tułającą się rodzinę spod Lwowa, która uciekła przed wojskiem rosyjskim. Po wojnie przyjął sąsiadów, Więsków, którym zawalił się dach domu. Mieszkali razem aż do czasu wybudowania nowego dachu.

Lucja miała niewątpliwy talent do układania przyspiewek. Prawdopodobnie także nie umiała pisać, ale bardzo łatwo jej szło układanie wierszyków. Przed weselami podobno młodzież do niej przybiegała po teksty, które zwyczajowo odśpiewywano w czasie zabawy. Szło jej to tak gładko, że nawet nie przerywała dojenia krowy, sypała kupletami jak z rękawa, a niektóre były nawet bardzo złośliwe. Trzeba było tylko nadążyć z notowaniem. Jeszcze jedno wymaga podkreślenia – była niezwykle zapracowana całe życie. Jej mąż był poza domem cały tydzień, sama zajmowała się siedmiorgiem dzieci i gospodarką. Dorabiała jeszcze wyrobem serów i masła. Pomagała córce Gieni, wdowie, zanosila jej sery i inne wiktuały.

W jakimś sensie Jan był prekursorem nowej epoki. Nie tylko dlatego, że pierwszy założył sad, który przynosił mu dochód. Był jednym z pierwszych, który mieszkając na wsi, pracował w mieście. Podobno nawet z począt-

ku nie był przez innych mieszkańców szanowany, bo szacunek należał się tylko gospodarzom. On jednak rozumiał, że jeśli małe gospodarstwo nie przynosi wystarczającego dochodu, aby żyć godnie, trzeba się z tym pogodzić i szukać zarobku w inny sposób, niekoniecznie przy tym opuszczając ukochaną wieś. Pokazał także, że szpital i lekarze są po to, aby wyleczyć.

Jak już wspomniałam, posługiwał się kilkoma językami, był też bardzo ciekawy świata. Obowiązkiem synów w niedzielne popołudnia było czytanie mu gazet i książek. Jeśli było lato, brali koc, siadali w sadzie i czytali mu, co sobie życzył. Przede wszystkim, co słycać w polityce, a potem powieści historyczne. Po latach, kiedy doczekał się wnuków, opowiadał im z pamięci Trylogię.

Wierzył, że wykształcenie, którego sam nie zdobył, to przepustka do dobrobytu. Moja ostatnia z nim rozmowa była właśnie o tym. Rozpoczynałam wtedy studia na Politechnice Krakowskiej. Dziadek z dumą na mnie patrzył i rzekł: *No, no, po takich studiach to i ministrem możesz zostać.* Bardzo ci, dziadku, dziękuję. Tymi słowami dowartościowałam mnie i dodałeś mi skrzydeł na całe życie.

TERESA URBAN

mieszkanca gminy Niepołomice

Coś od siebie

Mądrzy ludzie mówią, że życie jest niesprawiedliwe, lecz warto się z tym faktem pogodzić, ponieważ na szczęście niekiedy życie jest niesprawiedliwe... na naszą korzyść. Na przykład niewątpliwie w naszym kraju żyje się lepiej, bezpieczniej i bardziej dostatnio niż w wielu rejonach Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Ale życie jest również niesprawiedliwe w skali „mikro”, czyli w rodzinach oraz wśród współpracowników w pracy. Każdy z nas zapewne słyszał narzekania osoby, która twierdziła, że dużo pracuje, ale nieproporcjonalnie mało jej płacą, albo słyszał utyskiwania kogoś, kto twierdził, że w jego małżeństwie on daje z siebie wszystko, lecz niewiele otrzymuje w zamian.

Przeprowadzono mnóstwo badań w celu określenia, co ludzie myślą na temat tego, ile oni robią dla innych, a ile za to otrzymują. Wyniki wykazały, że praktycznie każdy człowiek, niezależnie od tego czy chodziło o związek uczuciowy, czy chodziło o sytuacje związane z pracą zawodową, oceniał swój wysiłek na większy, niż wysiłek innych osób. Kiedy poproszono ankietowanych małżonków o podanie ich procentowego wkładu w związek, to prawie wszyscy swój wkład określali na poziomie 60–70%. Prosty rachunek wskazuje zatem, że suma starań dwojga małżonków znacznie przekracza 100%, co jest oczywistym nonsensem. Wnioskiem z badań jest stwierdzenie, że z reguły przeceniamy wartość własnej pracy, a nie doceniamy tego, co inni robią dla nas.

Jest oczywiste, że nasz mózg dokładnie analizuje to, ile czasu i wysiłku poświęciliśmy na wykonanie jakiejś czynności, natomiast nie wnika w to, ile pracy wykonał ktoś inny na naszą rzecz. Posłużę się przykładem: powiedzmy, że ktoś podarował nam wyhodowaną przez siebie roślinkę w doniczce. Przyjęliśmy ten prezent i grzecznie podziękowaliśmy. Nasz mózg ocenił, że ktoś zrobił dla nas tylko dwie czynności, to znaczy wyhodował roślinkę, a potem ją nam przyniósł. Natomiast jeśli to my dajemy komuś samodzielnie wyhodowaną roślinkę, wtedy lista czynności jest znacznie dłuższa: kupić ziemię i doniczkę, zakopać nasionko lub sadzonkę, postawić w słonecznym miejscu, podlewać co kilka dni przez kilka miesięcy, doglądać czy nie rosną obok chwasty, aż wreszcie owinać doniczkę ładnym papierem i pojechać do kogoś z kwiatkiem, uważając, aby w czasie transportu nic mu się nie stało.

Jak wspomniałem wcześniej, również w pracy zawodowej znaczna większość osób uważa, że daje z siebie zdecydowanie więcej, niż otrzymuje w zamian. Taki sposób myślenia prowadzi może do rozgoryczenia i poczucia krzywdy. Czy jest jakaś metoda radzenia sobie z tego rodzaju frustracją? Psychologowie proponują, aby z uporem powtarzać sobie w myślach zasadę, że to słuszne i normalne, abyśmy dawali więcej, niż otrzymujemy. Przy tego rodzaju nastawieniu do życia przestaniemy się zadreżać, a nasze dawanie zacznie nam nawet sprawiać przyjemność.

Fraszka o dawaniu

Każdy marudzić wtedy przestanie,
kiedy nastawi się na „dawanie”,
bo człowiekowi tylko się zdaje,
że mniej dostaje, niż innym daje.

MARCIN URBAN

Używki wśród młodzieży

Problem stosowania używek oraz ich wpływ na stan psychiczny i zdrowie człowieka jest powszechnie znany. Ludzie mogą uzależnić się od wszystkiego, co dostarcza im przyjemności, a większość rzeczy stosowanych w nadmiarze przynosi przykre konsekwencje. Jednak niektóre z nich mogą sprawić więcej szkód niż inne, szczególnie dla młodych osób. W tym tekście zapoznamy się z przyczynami i konsekwencjami stosowania używek przez młodzież

Niestety w naszym społeczeństwie sięganie po alkohol, papierosy czy inne używki jest częste wśród młodzieży. Według raportu Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Instytutu Psychiatrii i Neurologii z 2019 r. około 80% młodzieży w wieku 15-16 lat sięgnęło chociaż raz po alkohol, a w grupie wiekowej 17-18 lat wynik ten wzrasta do 92.8%. Co więcej ponad połowa respondentów w młodszej grupie wiekowej przyznała się do picia alkoholu w czasie 30 dni przed badaniem (w starszej grupie wiekowej było to aż 76.1%). Aż 33% badanych z młodszej grupy i 57% ze starszej przyznało się do silnego upicia chociaż raz w życiu.

Palenie tytoniu jest mniej powszechne niż spożywanie alkoholu wśród młodzieży – wśród młodszej grupy (15-16 lat) około 50%, a 33% paliło w ciągu ostatnich 30 dni (6% paliło codziennie), w starszej grupie wiekowej te wyniki są nieco wyższe.

Jeżeli chodzi o używki nielegalne to najpopularniejszymi w Polsce jest marihuana i haszysz: w przedziale wiekowym 15-16 lat (21%), a 17-18 lat (37.2%), drugie miejsce zajmują natomiast leki nasenne i uspokajające bez przepisu lekarza (15% i 18%). Do spożywania takich narkotyków jak amfetamina i ekstazy przyznaje się mniej niż 10 % badanych

Należy pamiętać, że powyżej cytowany raport badał młodzież poprzez dobrowolną ankietę, w rzeczywistości skala korzystania z używek może być jeszcze większa.

Dlaczego młodzież jest podatna na korzystanie z używek? Przyczyn oczywiście jest wiele, jednymi z nich są przyczyny indywidualne. Do takich przyczyn

możemy zaliczyć cechy charakteru i osobowości, jak na przykład: uległość na wpływ innych osób, niska asertywność, obniżona samoocena lub silna potrzeba autoprezentacji – czyli chęci zaprezentowania się z jak najlepszej strony danej grupie. Ważnymi aspektami są też: wyznawany system wartości, poczucie własnej skuteczności i poczucie bycia akceptowanym przez najbliższych.

Jednak ważniejsze są przyczyny społeczne i okres rozwoju. Lata młodzieńcze to trudny okres rozwojowy dla człowieka, nazwany jest on w psychologii okresem adolescencji. W tym czasie przeżywamy ważny dla nas kryzys – kryzys tożsamości. Trzeba mieć na uwadze, że nie jest on sam w sobie niczym złym, a jego przejście jest bardzo ważne, abyśmy osiągnęli dojrzałą tożsamość. Jednak dużym zagrożeniem jest odchodzenie od wcześniejszych autorytetów (bardzo często rodziców) i poszukiwanie nowych. Zaczyna się wtedy szukać nowych poglądów, swoich własnych prawd i nowego spojrzenia na świat, a wszystkich tych rzeczy mogą dostarczyć grupy rówieśników, które niestety bardzo często są również źródłem promującym, oferującym i zachęcającym do skorzystania z używek. Dla młodej osoby, której bardzo zależy na tym, aby jej grupa ją zaakceptowała i nie chce zostać wyśmiana przez swoje otoczenie, często jedyną możliwą taktyką jest dostosowanie się do większości, a co za tym idzie do picia alkoholu, palenia papierosów czy marihuany.

Może nam, czy to rodzicom czy młodzieży, wydawać się, że wypicie jednego piwa czy zapalenie jednego papierosa nie jest czymś bardzo szkodliwym, jednak trzeba sobie uświadomić, że jest to pierwszy krok na drodze, która może doprowadzić do uzależnienia. Co więcej,

mózg człowieka rozwija się do około 21 roku życia, każda zewnętrzna substancja zakłócająca jego prawidłowe funkcjonowanie spożywana w jakiegokolwiek ilości może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych i psychicznych.

Jak możemy temu przeciwdziałać? Przede wszystkim należy sobie uświadomić wagę uzależnienia. Uzależnienie jest, jak założenie sobie kajdan na ręce na własne życzenie, kajdan, które mogą całkowicie zniszczyć nam życie, a co więcej jak już raz te kajdany zamkną się na nadgarstkach, to tak naprawdę nigdy z nich już nie zejdu, bo nawet gdy potem będziemy walczyć z uzależnieniem, to będziemy to robić do końca naszego życia. Jednak sytuacji tej możemy również aktywnie przeciwdziałać np. poprzez zachęcanie naszych pociech od najmłodszych lat do uczęszczania do grup, które wspierają aktywny i zdrowy tryb życia, poprzez pokazywanie młodzieży pozytywnych aspektów unikania uzależnienia, poprzez wysłuchiwanie problemów, jakie mają, i dawania im poczucia, że są zrozumiani i mają w nas wsparcie. Okres adolescencji jest trudny dla nastolatków, pomóżmy im, aby nie musieli się uciekać do pomocy szkodliwych grup.

Bibliografia:

Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Instytut Psychiatrii i Neurologii. (2020). RAPORT Z OGÓLNOPOLSKICH BADAŃ ANKIETOWYCH ZREALIZOWANYCH W 2019 R. Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną. ESPAD. Warszawa.

KAMIL CZESAK
Fundacja Kolorowy Most

Manga i Anime w Siedlisku

Patrycja Witaszek-Pawelczuk
Klub Miłośników Mangi i Anime

Od września 2021 r. w Domu Kultury Siedlisko w Podłężu funkcjonuje Klub Miłośników Mangi i Anime, w ramach którego chcemy przybliżyć uczestnikom elementy kultury Kraju Kwitnącej Wiśni

Klub zrodził się z potrzeby poznania innych osób o podobnych zainteresowaniach i dzielenia z nimi swojej pasji. W tym przypadku z zamiłowania do jednego z istotniejszych elementów kultury japońskiej, jakimi niewątpliwie są manga (japońskie komiksy) i anime (japońska animacja). Czytamy, dyskutujemy, rysujemy, tworzymy. Wymieniamy się ulubionymi tytułami oraz wykonujemy własne, krótkie komiksy.

W ramach działalności klubu nie ograniczamy się jednak tylko i wyłącznie do mangi i anime. Staramy się przybliżyć kulturę Japonii na różne sposoby, np. poprzez wspólne pieczenie ciasteczek z pastą miso, szycie słodkich (kawaii!) filcowych maskotek lub konkurs jedzenia pałeczkami. Próbujemy zapisywać swoje imiona w katakanie, zając się ciasteczkami mochi.

Nasi klubowicze przygotowują również różne ciekawe prezentacje, między innymi o historii anime w Polsce (czy wiecie, że ukochana Pszczółka Maja pochodzi z Japonii?), origami, Pokemonach czy tradycyjnych japońskich strojach.

Z początkowo kilku uczestników klub rozrósł się do kilkunastu stałych bywalców, a wciąż pojawiają się nowe twarze, co nas niezmiernie cieszy. W planach na przyszłość mamy kolejne ciekawe, twórcze zajęcia oraz stworzenie mangowej biblioteczki!

Spotkania Klubu odbywają się w każdy piątek o 18:00 i są otwarte dla wszystkich.

Zapraszamy!

Yōkoso!
ようこそ!



Pasjopaci. Kim są i gdzie ich szukać?

Jakub Gładysz
Dom Kultury Siedlisko

Wokół nas jest mnóstwo ludzi, którzy interesują się przeróżnymi ekscytującymi rzeczami. Czasem nie zdajemy sobie sprawy z ich istnienia, bo przecież rzadko kiedy mamy okazję podejść do kogoś obcego i usłyszeć – na przykład – „Interesują mnie krakowskie tramwaje, ich historia, wygląd i konstrukcja”. Często nawet nie podejrzewamy, że takie, przykładowe, „tramwaje” w ogóle mogą być ciekawe, aż nie znajdzie się ktoś, kto otworzy nam oczy.

W Domu Kultury Siedlisko od września zeszłego roku mamy specjalny, taki właśnie „oczy otwierający”, cykl – „Pasjopaci”. Są to spotkania z ludźmi, którzy chcą opowiedzieć o swoim hobby czy po prostu o czymś ciekawym. W co drugi czwartek osoby z pasją mówią o swoich (czasem niszowych) zainteresowaniach, dzieląc się wiedzą z innymi. Gościliśmy pszczelarza, który przedstawił życie pasieki, a tym

samym i swoje, na przestrzeni roku. Słuchaliśmy i dyskutowaliśmy o polskim rocku, krakowskich tramwajach i o historii „małego” Atari. Poznaliśmy historię Pokemonów i nauczyliśmy się grać w grę karcianą opartą na tym uniwersum. Rozegraliśmy quiz z pytaniami dotyczącymi szeroko pojętej popkultury – „Mighty Nerd”, którego następną edycję planujemy już w marcu. Słuchaliśmy przyprawiających o dreszczyk opowieści o kryminologii i antropologii, a także o „duchach” ery internetu. Rozrzut tematyczny jest naprawdę szeroki i prawie każdy znajdzie coś dla siebie, czasem nawet ku swojemu zdziwieniu. W najbliższych miesiącach planujemy spotka-

nie z członkiem bractwa rycerskiego, rozmowę w gronie miłośników komiksów o ich „top listach wszech czasów” czy spotkanie ze speleologiem i fanem urbexu (aktywność polegająca na zwiedzaniu trudno dostępnych elementów infrastruktury miejskiej). Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do kontaktu z nami i do podzielenia się swoimi zainteresowaniami w ramach naszego cyklu, liczymy na wiele ciekawych opowieści.





PRZEDZIECIAKI

Zapraszamy na

PRZEDZIECIAKI

– warsztaty ruchowe i zabawy sensoryczne.

Zajęcia dla rodziców z maluchami w wieku 1-3 lat,
w każdą środę od 11:00 do 12:00.

Zabawa • Taniec • Rozwój

to najlepsze dla Was
i Waszych dzieci!

Zajęcia prowadzi Dorota Kopeć.
Zapewniamy dobrą atmosferę
i wszystkie potrzebne materiały.
Grupa max. 10 dzieci (+rodzice)

Obowiązują zapisy. Koszt zajęć 30 zł/dziecko.



Zapraszamy na

SPOTKANIA Z LUDŹMI Z PASJĄ, CZYLI PASJOPATAMI

Prelekcje odbywają się co drugi tydzień,
w czwartki, o godzinie 19:00.

24 marca 2022 r. odbędzie się
II edycja konkursu wiedzy nerdowskiej „Mighty Nerd”.
Konkurs ma formę quizu.
Zajęcia prowadzi Jakub Gładysz.

Jeśli chcesz z innymi podzielić się swoją pasją
– napisz do nas: pasjopaci@domkulturysiedlisko.pl

Nie obowiązują zapisy. Zajęcia bezpłatne.



BITWA O ANGLIĘ

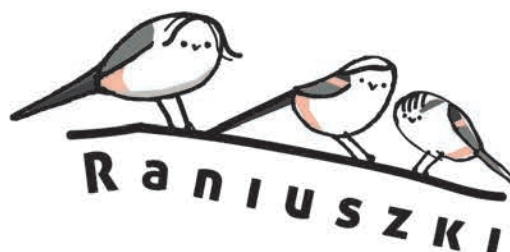
Zapraszamy na

WARSZTATY MODELARSKIE

Zajęcia prowadzi Piotr Woś.

Poniedziałek: grupa I • 16:00-18:00; grupa II • 18:00-20:00
wtorek 17:00-19:00

Na zajęcia obowiązują zapisy.



Zapraszamy na

RANIUSZKI

– kreatywne zajęcia dla dzieci w wieku 4-8 lat.
W każdą sobotę zapraszamy dzieci
na energetyczną dawkę rozrywki!
Rodzicom dajemy odsapnąć.

Zajęcia prowadzi Małgorzata Maślona.

Sobota godz. 9:00-12:00

Na zajęcia obowiązują zapisy. Koszt zajęć: 40 zł/dziecko.

...i wiele innych zajęć →



CYKL HISTORII PROJEKTU FOTOGRAFICZNEGO NA CZTERY ŁAPY

DOMINIKA SOWA

fotografik, autorka projektu Na cztery łapy

Chciałabym przedstawić Wam kolejnych bohaterów projektu. Tym razem na spacer zaprosiłam Magdę, Artura i ich ukochaną suczkę Emi.

Emi zachwyciła mnie swoim charakterem, skupieniem podczas zdjęć, szczenięcą radością. To pierwszy husky, z którym mogłam pójść na spacer. Magda i Artur podczas naszego zimowego spotkania opowiadali historie Emi i Rubi.

Dużo dowiedziałam się o rasie husky, która jest ulubioną rasą mojej młodszej córki Mili. Szkoda, że tego dnia nie było jej ze mną, gdyż było to wyjątkowe spotkanie. Emi biegła radośnie między nami, dała się poczochrąć, a jej sierść jest taka gęsta i miękka. To wszystko zasługa Magdy i Artura, dbają o swoją Emi, dają jej wyjątkowy dom pełen miłości i bezpieczeństwa.

Jeżeli planujecie adopcję, koniecznie przeczytajcie historię Magdy, Artura i Emi.

Emi – delikatna i trochę nieufna

Jeszcze zanim byliśmy małżeństwem zdecydowaliśmy się na naszego wspólnego psa. Oboje chcieliśmy dużego i tak akurat padło na psa w typie husky. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, na co się porywamy.

Od sierpnia 2008 r. zamieszkała z nami Rubi – kremowa suczka o pięknych czekoladowych oczach. To ona była naszym motywatorem. Uczyliśmy się siebie od podstaw, bo wiadomo, że te psy potrafią mieć charakterek. Wulkan energii, diabliska jakich mało. Pełno dziur, pogryzione buty, połamane drzewka, ale jak to mówią, „jeśli masz pierwszego północniaka, to albo będziesz mieć kolejnego, albo już nigdy więcej żadnego” (Północniak to

określenie ras psów, między innymi za przegowych, takich jak Siberian Husky bądź Alaskan Malamute).

Fakt, u nas było to pierwsze. Rubi dawała nam tyle radości w rodzinie, że przyszedł czas na kolejnego psa w typie husky.

Oczywiście nie wchodziło w grę kupno psa, to było by za proste rozwiązanie. Nie jesteśmy ludźmi, którzy popierają pseudohodowle. Tyle istot dookoła prosi o dom, wystarczy się tylko rozejrzeć, a można adoptować nawet rasowego psa lub w typie danej rasy, która nas interesuje.

Zaczęłam czytać ogłoszenia, szukać raczej młodego psa, żeby Rubi (wtedy 8 l.) go tolerowała.

W końcu natknęłam się na ogłoszenie Olx o suni husky i jej 7 dzieciach. Ogłoszenie było z okolic Łodzi. Pomyślałam: trochę daleko (od nas ponad 200 km w jedną stronę), ale zaczęłam się w tej historii 8 istot, a była w niej opisana następująca historia:

W ostatnim dniu maja 2016 r zostały odebrane z wiejskiego gospodarstwa 7 szceniąt i ich matka, suka Siberian Husky. Szczeniaki były przeznaczone na sprzedaż po 500 zł za sztukę i do odbioru na już, czyli w ich 5. tygodniu życia. Suka wychudzona, odstająca kości, sierść matowa, śmierdząca, z wytartą szramą na szyi od łańcucha. Zamknięta ze szczeniakami w ciemnej

szopie. Szczeniaki drobne o matowej sierści, chude, wystraszone. Właściciel nie pamiętał nawet, ile pies ma lat, 6 może 7. Z informacji wynikało, że rodziła co rok, a młode były sprzedawane szybko, zbyt szybko. Przebieg interwencji nie był łatwy. Przepychanki, wymiana zdań, odmowa współpracy. Została wezwana policja, panika, wypuszczenie psów i suki na podwórko. W końcu po kilku godzinach podpisanie zrzeczenia się psów. Właściciel skomentował obowiązek sterylizacji słowami: *I tak już jest stara i nie będzie mogła rodzić*. Przy pakowaniu psów do samochodu wyszło cwaniactwo gospodarza... brak jednego szczeniaka. Właściciel wmawiał, że było tylko 6 młodych. Ponownie wezwano policję i nagle ukryty szczeniak odnajduje się. Była to oczywiście suczka, czyli za rok byłyby kolejne psie dzieci na biznes.

Na szczęście ta psia rodzina trafiła pod wspaniałą opiekę Fundacji Hasiorowo – Ostoja dla północniaków, gdzie suczkę w odpowiednim czasie wysterylizowano, podkarmiono, a szczeniakom szukano najlepszych domów.

Jesteśmy dumni, że przy tak wielu zgłoszeniach o naszą szarą kuleczkę o błękitnych oczach udało się pomyślnie przejść przez wszystkie procedury adopcyjne.

Kiedy pojechaliśmy po nią do Hasiorowa, dowiedziałam się, że ten szczeniak, którego były właściciel schował, to była właśnie ona, nasza Emi. Serce pęka, gdy pomyślę, jaki czekałby ją los, gdyby nie Fundacja Hasiorowo. I tak od sierpnia 2016 r. są z nami, nasza delikatna, trochę nieufna Emi i babcia Rubi.

Trzymamy się zawsze razem i nawet w złych momentach naszego życia nie poddajemy się. Dla naszego małego stada zrobimy wszystko. A te oddzielające nas początkowo kilometry nie były takim problemem nie do pokonania. Spojrzenie w oczy Emi wystarcza, żeby zobaczyć wdzięczność za pełną miskę i legowisko. Dla nas jest to największe podziękowanie, jakie ktokolwiek może złożyć.

MAGDA I ARTUR

uczestnicy projektu

Adres witryny internetowej projektu:

<https://naczteryłapy.com/>

Projekt na Facebooku:

<https://www.facebook.com/pnaczteryłapy/>



Syndrom urologiczny kotów (SUK)

Czy zauważyłeś u swojego pupila takie objawy jak trudności z oddawaniem moczu, głośne miauczenie podczas oddawania moczu czy podsikiwanie w małych ilościach? Jeżeli tak, to jest duże prawdopodobieństwo, że Twój kot cierpi na chorobę dolnych dróg moczowych kotów (FLUTD)

Jest to zespół zaburzeń obejmujący dolne drogi moczowe, czyli pęcherz moczowy i cewkę moczową. Schorzenie nazywane jest syndromem, ponieważ bierze w nim udział wiele czynników.

Jakie są przyczyny tego schorzenia?

Przyczyny pojawienia się tej choroby u kotów są bardzo złożone. Chorują na nią kociaki obojga płci niezależnie od wieku, jednak znacznie częściej chorują koty i kotki po zabiegu kastracji czy sterylizacji. Do najbardziej istotnych przyczyn powstawania tego schorzenia zaliczane są przede wszystkim stres, ale również przebyte infekcje pęcherza moczowego różnego pochodzenia, skłonności genetyczne, brak aktywności fizycznej u kota, przebywanie wyłącznie w domu, mała ilość wypijanej wody i produkcja bardzo zagęszczonego moczu, otyłość, wady anatomiczne układu moczowego oraz nowotwory pęcherza i cewki moczowej.

Jakie objawy mogą sugerować SUK?

Jednym z pierwszych objawów, które mogą zaniepokoić właściciela, jest wzmożone wylizywanie okolic narządów płciowych. Częstym objawem jest również wokalizacja podczas oddawania moczu, jest to związane z bólem odczuwanym przez kota. Sygnałem alarmowym powinna być również zmniejszona ilość oddawanego moczu i znajdująca się w nim krew. Koty cierpiące z powodu SUK często zaczynają załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne w różnych miejscach w domu poza kuwetą. Podczas oddawania moczu koty często przyjmują postawę odbarczającą, w której odczuwają mniejszy dyskomfort.

Na czym polega diagnostyka SUK?

Podstawą jest przeprowadzenie obszernego wywiadu klinicznego oraz dokładnego badania klinicznego kota. Zalecane jest wykonanie podstawowych badań



krwi oraz pełne badanie moczu uwzględniające badanie osadu moczu i badanie bakteriologiczne. Kolejnym etapem jest diagnostyka obrazowa układu moczowego, obejmująca badanie RTG oraz USG jamy brzusznej, ze szczególnym uwzględnieniem pęcherza moczowego.

Leczenie

Najbardziej skuteczną terapią jest leczenie multimodalne, które uwzględnia terapię behawioralną, modyfikację diety oraz farmakoterapię. Najważniejsze jest ograniczenie stresu zwierzęcia. Właściciel powinien zadbać o zapewnienie zwierzęciu odpowiedniej liczby kuwet, czyli ilość kuwet równa ilości kotów w domu plus jedna. Podjęcie działań mających na celu zredukowanie konfliktów śródgatunkowych w domu, wyposażenie mieszkania w drapaki, półki do skakania, drabinki do wspinania i tunele. W celu ograniczenia stresu można zastosować preparaty feromonowe w formie dyfuzorów rozmieszczonych w odpowiednich miejscach w domu. Drugim co do ważności elementem leczenia jest zwiększenie objętości spożywanej przez kota wody. Najprostszym sposobem jest

zmiana karmy z suchej na mokłą, ważna jest również częsta zmiana wody w ciągu dnia, można również zastosować fontanny, by zachęcić kota do pobierania wody. Jeżeli chodzi o farmakoterapię, to w większości przypadków konieczna jest antybiotykoterapia oparta na wyniku posiewu z moczu oraz zastosowanie leków przeciwbólowych i rozkurczowych. Jeśli postępowanie terapeutyczne zostanie odpowiednio wcześniej wdrożone, rokowanie powrotu do zdrowia jest pomyślne.

Bibliografia:

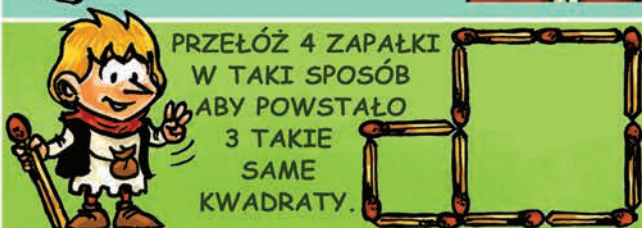
1. R.W. Nelson, C.G. Couto, Choroby wewnętrzne małych zwierząt, wydawnictwo Elsevier, Wrocław 2009.
2. A. Harvey, S. Tasker, Koty. Weterynaryjna Praktyka Kliniczna, wydawnictwo Edra Urban & Partner, Wrocław 2019.
3. <https://magwet.pl/32482,choroby-dolnych-drog-moczowych-u-kotow-nowe-mozliwosci-w-monitorowaniu-krwiomoczu>

KAROLINA POŁĘTEK

lekarz weterynarii w klinice Dav-Vet



RUSZ makówką z Trzoskiem



ZNAJDŹ 15 SZCZEGÓŁÓW RÓŻNIACYCH RYSUNKI.



JEST SYNEM TWOJEGO OJCA, ALE NIE JEST TWOIM BRATEM. KTO TO?

Wystawa

Anna Kaszuba-Dębska

love królowe

Zamek Królewski w Niepołomicach

Marzec/Kwiecień 2022



ZAMEK
KRÓLEWSKI
NIEPOŁOMICHE



Fundacja
Burza
Mózgów